Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 221 (4538) WILNO, sobota 13 sierpnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Czang-Ku-Feng czy Hankou?

„Nieoczekiwane" zawieszenie broni pod Czang-Ku-Feng jest przez opinię publiczną Zachodu tłumaczone różnie. Część opinii doszukuje się przyczyn takiego obrotu sprawy na Dalekim Wschodzie w demoralizacji armii sowieckiej, która w całej pełni miała ujawnić się w okresie przeszło dziesięciodniowej sowiecko-japońskiej walki zbrojnej o wzgórze Czang-Ku-Feng.

Wg tej wersji armia sowiecka, z powodu panującej w niej demoralizacji, miała okazać się zupełnie niezdolną do wojny z Japonią. Poza tym sytuacja wewnętrzna Rosji Sowieckiej jest tego rodzaju, że, pomimo buńczucznego tonu sowieckiego aparatu propagandy, w kraju, w związku z konfliktem na Dalekim Wschodzie, zaczęła się szerzyć niebywała wprost panika. Wszystko to razem wzięte, jak twierdzą rzecznicy powyższej wersji, zmusiło władców Kremla do porzucenia nieustępliwej postawy w stosunku do Japonii i pójścia na kompromis oraz pokojowe załatwienie sprowokowanego przez Moskwę 11 lipca rb. incydentu nadgranicznego.

Wg innej natomiast wersji, przyczyn zawieszenia broni należy szukać w obawie Tokia, które stanęło w obliczu prowadzenia wojny na dwa fronty, tj. na froncie chińskim i na froncie sowieckim. Perspektywa takiej wojny miała właśnie spowodować to, że decydujące czynniki Japonii dołożyły wszelkich starań, by doprowadzić do pokojowego załatwienia „konfliktu granicznego" i zaniechania sowiecko-japońskich działań wojennych, które uniemożliwiały Tokiu prowadzenie skutecznej ofensywy na froncie chińskim.

Obie te wersje, naszym zdaniem, zawierają tylko część prawdy. Jeżeli bowiem armia sowiecka okazała się naprawdę całkowicie zdemoralizowaną i niezdolną do walki, w takim razie są zupełnie niezrozumiałe następujące słowa japońskiego ambasadora w Moskwie, Szigemitsu, wypowiedziane podczas ostatniego spotkania z Litwinowem: „Naszym szczerym życzeniem jest pokojowe załatwienie tej nieszczęsnej sprawy". Wątpliwą jest bowiem rzeczą, by japońskie sfery kierownicze, które są przekonane o konieczności wojny z Rosją Sowiecką, mogły żywić „szczere życzenie pokojowego załatwienia nieszczęsnej sprawy" Czang-Ku-Fengu wówczas, gdy przekonały się, iż najgroźniejszy ich przeciwnik na kontynencie azjatyckim nie posiada armii zdolnej do wojny. Gdyby armia sowiecka okazała się podczas ostatniej małej wojenki sowiecko-japońskiej naprawdę całkowicie nic niewartą — to amb. Szigemitsu rozmawiałby z Litwinowem w nieco innej formie a Tokio zamiast „szczerego życzenia pokojowego załatwienia nieszczęsnej sprawy" Czang-Ku-Feng postarałoby się o załatwienie w sposób dla Japonii korzystny całokształtu stosunków sowiecko-japońskich.

Przez to jednak bynajmniej nie chcemy powiedzieć, że armia sowiecka po ostatnich „czystkach" stalinowskich jest w doskonałym stanie i że sytuacja wewnętrzna Rosji Sowieckiej pozwala jej na prowadzenie poważniejszej wojny. Twierdziliśmy zawsze i dziś pozostajemy przy tym samym zdaniu, że Rosja Sowiecka nie jest przygotowana do wojny. Tym niemniej jest zdolna do przeprowadzania różnego rodzaju prowokacyj, dywersyj oraz intryg, mających na celu realizację swych imperialistycznych interesów politycznych.

Z całą pewnością można dziś już twierdzić, że gdy Moskwa sprowokowała 11 lipca incydent graniczny w trójkącie sowiecko-mandżursko-koreańskim, który następnie przekształcił się w małą wojnę sowiecko-japońską, chodziło jej nie o zajęcie wzgórza Czang-Ku-Feng lecz o dywersję, mającą na celu obronę Hankou przed atakiem japońskim.

Imperializm moskiewski bowiem, który w rozgrywce z imperializmem japońskim na kontynencie azjatyckim postawił ostatnio na nacjonalizm chiński i powiązał się z nim różnymi jawnymi i tajnymi układami — unika otwartego starcia z Japonią. Władcy Kremla wiedzą doskonale, że Japonia, aczkolwiek przeszło roczną wojną z Chinami jest bardzo wyczerpana, to jednak w razie ostatecznej konieczności mogłaby stawiać dość skuteczny opór Rosji Sowieckiej. A przy takim stanie rzeczy wojna z Japonią nie byłaby krótka i łatwa. Tym bardziej, że w razie zwycięstw Moskwy pomoc Anglii dla Japonii byłaby więcej niż pewna. Takie zaś komplikacje nie leżą w interesie Rosji Sowieckiej. Mogłyby bowiem, przy przedłużaniu się wojny, doprowadzić do wstrząsów wewnętrznych i, o ile nie obalić, to w każdym razie mocno podważyć regime stalinowski.

Co innego natomiast dywersja, kiedy z góry się wie, iż przeciwnik zdolny do obrony nie jest zdolny prowadzić dłuższej wojny na szeroką skalę. Taką dywersję, gdy związana z nią gra zaczyna być bardzo niebezpieczna, można przerwać, zamieniając huk armat na słodkie frazesy dyplomatów.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami takiej właśnie sytuacji na pograniczu sowiecko-japońskim. Po walkach zbrojnych, które trwały bez przerwy od 29 lipca do 10 sierpnia, nastąpiło zawarcie układu rozejmczego. Z chwilą zaś zawarcia tego układu przystąpiono do grzebania ofiar „zbrojnego incydentu granicznego", wyłaniania komisji i t. d. — słowem: do pertraktacyj pokojowych.

To jednak nie zmienia faktu, że od 11 lipca, t. j. od początku „incydentu", wojska japońskie nie posunęły się w Chinach ani o krok naprzód i nie zajęły Hankou, który, wg obliczeń i zapowiedzi sztabu japońskiego, miał być zdobyty koło 20 lipca.

A o to przede wszystkim chodziło Moskwie, ukrywającej się w zasadniczej rozgrywce z Tokio za plecami marszałka Cziang-Kai-Szeka. W międzyczasie bowiem Hankou został ewakuowany, wojska chińskie umocniły swe pozycje i t. d.

Tego rodzaju taktyki dywersyjnej w rozgrywce z Japonią Rosja Sowiecka prawdopodobnie nie wyrzeknie się i po pokojowym załatwieniu sprawy Cziang-Ku-Feng. Taktyka ta bowiem, mając za zadanie jak największe wyczerpanie Japonii w wojnie chińsko-japońskiej, jest bardzo dla Rosji korzystna. Dopóki wojna japońsko-chińska będzie trwała, należy oczekiwać nowych incydentów na granicy sowiecko-japońsko-mandżurskiej.

Jednocześnie jednak łatwo przewidzieć, że wcześniej czy później wybuchnie taki incydent graniczny pomiędzy Moskwą a Tokio, którego już nie będzie można zlikwidować w sposób pokojowy.

Zet.

Ostatnie zdjęcie z pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Lauranie w Italii



Prawie 4.000 żołnierzy
utraciły obie strony w walkach o Czang-Ku-Feng

TOKIO (Pat). Według obliczeń japońskich straty po obu stronach podczas walk o Czangkufeng są następujące:

Wojska sowieckie do dn. 11 bm. straciły przeszło 3000 żołnierzy.

Japończycy do dnia 9 bm. stracili 300 zabitych i 600 rannych.

Niezwłocznie po zakończeniu walk żołnierze japońscy zatknęli na okopach japońskich flagi narodowe. W odpowiedzi na to żołnierze sowieccy umieścili na swych stanowiskach flagi czerwone.

Po zawarciu rozejmu setki Koreańczyków wraca do swych wsi, z których ludność była ewakuowana. Wsie koreańskie są częściowo zniszczone przez bombardowanie lotnictwa sowieckiego.

KEIJO (KOREA), (PAT). — Szczegóły układu rozjemczego jak donosi komunikat głównej kwatery armii koreańskiej, są w dalszym ciągu omawiane na miejscu przez przedstawicieli armii japońskiej i sowieckiej.

Komunikat stwierdza, iż armia koreańska od dnia 11 bm., to zn. od początku zajść z powodzeniem odpierała powtarzające się uparte ataki przeważającego nieprzyjaciela. Siły sowieckie składały się z 3 dywizyj piechoty, 2 dywizji kawaterii, 300 czołgów i około 100 samolotów.

Pierwsza konferencja przedstawicieli obu armij

TOKIO. (Pat.) Oficjalnie komunikują: W czwartek o godz. 20 (według czasu lokalnego) spotkali się na granicy sowiecko-mandżurskiej pod Czangkufeng przedstawiciele obu armij — pułkownik japoński Czo i szef sztabu armii Dalekiego Wschodu generał sowiecki Szutern. Zawarto następujące porozumienie:

1) Obie strony zaprzestają akcji wojskowej i zatrzymają się na swych stanowiskach.

2) Zwłoki zabitych żołnierzy na przedpolu będą zabrane przez każdą ze stron.

3) Pozycje zajmowane przez obie armie będą ustalone i stwierdzone w południe dn. 13 bm.

4) Porozumienie w powyższych sprawach będzie zawarte na pismie a odnośne dokumenty wymienione między obu stronami.

Dużo wody upłynie
nim Sowiety i Japonia realnie załatwią spór

LONDYN, (PAT). — Wiadomość o rozejmie na Dalekim Wschodzie przyjęta została w Londynie z wyraźnym zadowoleniem. Od samego początku konflikt ten oceniano w tutejszych kołach jako lokalny i nie żywiono obaw, aby przeistoczył się w regularną wojnę.

„Times" podkreśla, że ustanie wrogich działań nie oznacza, by spór między Rosją a Japonią uległ załatwieniu, ale oznacza to, że po dwuch tygodnich zaciekłych walk obie strony uciekły się do pokojowych środków. Sytuacja w Czangkufeng oraz warunki rozejmu są jednak nieco niejasne. Obie strony, tak jak to zwykle bywa na Dalekim Wschodzie, roszczą sobie pretensje do zwycięstwa.

„Daily Telegraph" stwierdza, że rozejm wywołał powszechne uczucie ulgi. Rozkaz zaprzestania ognia został lojalnie wykonany przez obie strony. „Daily Telegraph" uważa ,że w obecnej chwili Tokio nie mogło sobie życzyć konfliktu z Sowietami.

Liberalny „Manchester Guardian" podkreśla, że celem zawarcia rozejmu należało pokonać względy prestiżowe oraz niezależność wojsk miejscowych po obu stronach.

„News Chronicle" uważa, że dużo czasu minie, zanim rozejm doprowadzi do realnego załatwienia sporu. Komisja graniczna, składająca się z 2 Rosjan, 1 Japończyka i 1 przedstawiciela Mandżukuo, nie będzie posiadała przewodniczącego i wobec tego łatwo przewidzieć trudności, jakie w związku z tym wynikną, pomimo, iż ani ZSRR ani Japonia nie chcą obecnie wojny.

Blum nawołuje strony walczące w Hiszpanii
do porozumienia

PARYŻ, (PAT). — B. premier Blum wystąpił na łamach „Populaire" z apelem na rzecz mediacji w Hiszpanii między obu walczącymi stronami.

Wystąpienie to jest o tyle charakterystyczne, iż dotychczas socjaliści francuscy, jak i cała lewica, byli przeciwni mediacji między rządem barcelońskim a gen. Franco, wierząc w zwycięstwo strony rządowej. Blum uważa, iż mediacja mogłaby mieć miejsce dopiero po odpowiednim przygotowaniu gruntu, a przede wszystkim dopiero po wycofaniu ochotników cudzoziemskich i naturalnie przy przyjacielskim pośrednictwie Anglii i Francji.

Ta nagła zmiana stanowiska socjalistów w sprawie hiszpańskiej wywołała duże zainteresowanie w kołach politycznych, w których zadają sobie pytanie, czy za wystąpieniem p. Bluma nie kryje się inicjatywa samego rządu barcelońskiego i czy w ten sposób rząd nie zamierza wysondować opinii czynników zainteresowanych. „La Liberte" przypuszcza nawet ,że artykuł p. Bluma jest bezpośrednim wynikim ostatniego załamania się natarcia wojsk rządowych nad Ebro.

24 Arabów i 13 Żydów zabito
Tygodniowy bilans rozruchów w Palestynie

JEROZOLIMA (Pat). W pierwszym tygodniu sierpnia zabito w Palestynie 43 osoby. W tej liczbie 24 arabów, (7 członków band), 13 żydów, 2 żołnierzy angielskich i 4 policjantów. Rannych w tym okresie było 65 osób, a mianowicie 23 arabów (12 członków band), 27 Żydów i 15 policjantów oraz żołnierzy angielskich.

Z granatami bez zapalników
wysyłali Sowiety swych żołnierzy na front

BERLIN (Pat). Korespondent dziennika „Angriff" na Dalekim Wschodzie donosi z Yuki, że odbył rozmowę z kilku żołnierzami sowieckimi, którzy złożyli broń i przeszli na stronę japońską. Żołnierze ci, aczkolwiek zaopatrzeni w najnowszą broń, źle byli odżywieni i źle umundurowani

Granaty ręczne, w które byli zaopatrzeni, nie miały zapalników, które dowództwo sowieckie w obawie, iż broń skierowana być może przeciw własnym oficerom, dostarcza żołnierzom dopiero w ostatniej chwili przed atakiem.

Samoloty japońskie zbombardowały Hankou

HANKOU. (Pat.) Samoloty marynarki i armii japońskiej bombardowały wczoraj miasto. Pierwsza grupa samolotów obrzuciła bombami stację i linię kolejową. Druga grupa, licząca 9 samolotów bombardowała wybrzeże rzeki, trzecia obrzuciła bombami dzielnice położone w bezpośrednim sąsiedztwie z koncesją japońską. Bomby uszkodziły zbiorniki z benzyną.

Polska ograniczy swoją współpracę z Ligą Narodów

LONDYN, (PAT). — Dzienniki angielskie podają wiadomości o zamierzonym zlikwidowaniu stałej delegacji przy Lidze Narodów oraz pogłoski, iż Polska zamierza zrezygnować z miejsca w Radzie Ligi.

„Times" w korespondencji z Genewy zaznacza, iż zamiar Polski niewątpliwie rozumiany będzie jako chęć wywarcia presji na wielkie mocarstwa, by przyśpieszyły reformę Ligi. Biorąc pod uwagę również decyzje, powzięte przez państwa północne, oraz wystąpienie z Ligi pewnych państw południowo-afrykańskich, korespondent „Times'a" stwierdza, że sprawa reformy Ligi staje się coraz bardziej aktualną, i zwraca uwagę na brak kandydatów na miejsce Polski w Radzie

„Manchester Guardian" pisze, że ci. którzy bacznie śledzili stanowiska polityki polskiej wobec zbiorowego bezpieczeństwa i jej niechęć wobec art. 16 paktu, nie będą zdziwieni decyzją zlikwidowania stałego przedstawicielstwa Polski przy Lidze Narodów.

Zapowiedź, że Polska nie będzie kandydowała do Rady Ligi, wytłumaczyć można tym, że rząd polski zniechęcił się do instytucji genewskiej oraz że chce uniknąć zabierania głosu w pewnych zagadnieniach międzynarodowych. Wydaje się być rzeczą pewną, że Polska, pozostając w Lidze Narodów, ograniczy swoją współpracę i kontakt z tą instytucją o wiele bardziej aniżeli dotychczas. Należy przypuszczać, że niektóre inne państwa zajmą podobne stanowisko wobec Ligi, co Polska.

PARYŻ, (PAT). — Dzienniki francuskie zachowują całkowitą rezerwę, o ile chodzi o wiadomości na temat stanowiska rządu polskiego wobec Ligi Narodów. Prasa paryska prawie że powstrzymała się dziś od podawania depesz na ten temat.

Z prasy francuskiej stanowisko Polski wobec Ligi Narodów omawia jedynie naczelny publicysta „Journal des Debats" Pierre Bernus, który oświadcza, że aczkolwiek nie wydaje się, by Polska zamierzała w obecnej chwili wycofywać się zupełnie z Ligi, to jednak ostatnie jej posunięcie świadczyłoby, iż rząd polski w coraz wyraźniejszy sposób oddaja się od instytucji genewskiej.

Pracownicy państwowi domagają się

przywrócenia dodatków rodzinnych i zwrotu opłat szkolnych

WARSZAWA, (PAT). — P. wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski przyjął w dn. 11 bm. delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych w składzie: Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państw., Unia Związków Zawod. Prac. Umysłowych, Rada Naczelna Zw. Pracowników Samorządowych.

Delegacja przedstawiła p. wicepremierowi przede wszystkim postulaty pracowników państwowych w sprawie reformy uposażeń, a mianowicie: podniesienie płac na niższych i średnich grupach, zniesienie podatku specjalnego, przywrócenie dodatków rodzinnych i zwrot opłat szkolnych.

Z Rady Nacz. OZN

Dyskusja na temat wyborów samorządowych

WARSZAWA, (PAT). — W piątek w drugim dniu obrad Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, przed południem dr. Z. Dollinger omówił stanowisko OZN w sprawie wyborów samorządowych. Po referacie przeprowadzono obszerną dyskusję, która wykazała zgodność i jednolitość poglądów władz naczelnych OZN na to doniosłe wydarzenie w życiu wewnętrznym państwa.

W SPRAWIE OBNIŻKI CEN ZBOŻA.

Po przerwie obiadowej Rada Naczelna przy udziale przedstawicieli resortów gospodarczych rządu z p. min. Poniatowskim na czele obradowała nad zagadnieniem przeciwdziałania obniżce cen zboża. W obszernej dyskusji, jaka się nad tym tematem wywiązała, wziął również udział p. min. Poniatowski. W wyniku dyskusji Rada Naczelna OZN uchwaliła wniosek następującej treści:

„Przywiązując najwyższą uwagę do zagadnienia cen zboża, które są ściśle związane z zagadnieniem opłacalności wytwórczości rolnej, rada naczelna upoważnia prezydium Rady Naczelnej do przedstawienia poglądów i postulatów, wyrażonych w toku obrad Rady Naczelnej w tej materii, szefowi rządu oraz p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

DZIŚ ODCZYT WICEMARSZ. MIEDZIŃSKIEGO.

Dziś, w sobotę odbędzie się ostatnie plenarne posiedzenie Rady Naczelnej, na którym członek prezydium Rady wicemarszałek Sejmu Bogusław Miedziński wygłosi referat na temat „Zagadnienia OZN na tle ogólnej sytuacji politycznej".

Po referacie nastąpią sprawozdania komisji rolnej i oświatowo wychowawczej i przyjęcie przez Radę opracowanych przez nie uchwał.

Włochy nie dają paszportów do Francji

Odwet Francji

PARYŻ. (Pat.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: 5 sierpnia władze włoskie wstrzymały swoim obywatelom wydawanie paszportów zarówno indywidualnych, jak zbiorowych na wyjazd do Francji. Upatrując w tym jedynie inicjatywę władz niższych instancyj, co do której władze ministerstwo spraw zagranicznych oraz ambasada włoska w Paryżu oświadczyły, iż nic im nie jest wiadome, rząd francuski niezwłocznie interweniował celem uzyskania wyjaśnień. Pomimo kilkakrotnych interwencyj, dopiero 12 sierpnia otrzymano potwierdzenie, że istotnie zostały wstrzymane wszystkie paszporty zbiorowe na wyjazd do Francji, zaś podania o paszporty indywidualne są badane w każdym poszczególnym wypadku.

W obliczu tego potwierdzenia, któremu nie towarzyszyło żadne wyjaśnienie ani usprawiedliwienie zarządzeń, mogących w sposób najbardziej ubolewania godny zaszkodzić stosunkom pomiędzy obu krajami — władze francuskie z wielkim żalem widziały się zmuszone wydać aż do nowego rozporządzenia z dniem 13 sierpnia analogiczne zarządzenia wobec Francuzów, pragnących udać się do Włoch:

1) Turyści francuscy nie będą mogli udawać się do Włoch na krótki pobyt na podstawie kart turystycznych, wydawanych przez konsulaty włoskie;

2) obywatele francuscy, pragnący udać się do Włoch, będą musieli usprawiedliwić konieczność podróży oraz uzyskać specjalną wizę władz administracyjnych;

3) udzielanie zbiorowych paszportów na wyjazd do Włoch zostało wstrzymane.

Frank francuski spada pomimo uspokajań ministra skarbu

PARYŻ. (Pat.) Wobec utrzymujących się niepokojących pogłosek na temat sytuacji monetarnej minister finansów Marchandeau udzielił wywiadu dziennikowi „Epoque". w którym oświadczył, iż żadne istotne przyczyny nie usprawiedliwiają pesymizmu co do sytuacji finansowej Francji, jakiemu dają wyraz niektóre dzienniki.

Skarb państwa — oświadczył minister — jeśli każdy z obywateli będzie dalej pojmował swoje obowiązki względem państwa, jak to miało miejsce dotychczas, nie powinien natrafić na żadne trudności, by sprostać swoim obowiązkom zarówno o ile chodzi o miesiąc bieżący, jak i o przyszłe miesiące. Jest rzeczą niemożliwą — oświadczył min. Marchandeau — by mogły mieć miejsce jakieś nowe manipulacje monetarne bez pociągnięcia za sobą jak najbardziej groźnych konsekwencyj.

Mimo tych optymistycznych oświadczeń min. Marchandeau, giełda paryska na piątkowym posiedzeniu znów dała dowód poważnego niepokoju, który ujawnił się przede wszystkim w spadku franka w transakcjach terminowych. Jednomiesięczne reporty na funtach skoczyły z 1,20 franka na 2 franki, a reporty trzymiesięczne z 4.50 na 6 franków, co świadczy już o bardzo poważnym zaalarmowaniu sfer finansowych.

Sowiecka straż graniczna ostrzelała Japończyków na Sachalinie

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei donosi: W piątek o godz. 15 w okręgu Handazawa na południowym Sachalinie w pobliżu terytorium sowieckiego sowiecka straż graniczna dała szereg strzałów w kierunku grupy podróżnych japońskich, wśród których znajdował się Ryukiczi Taszigori, członek parlamentu japońskiego wraz ze swym synem. Według wiadomości otrzymanych z Szikika jeden z podróżnych odniósł rany.

Japońscy policjanci udali się na miejsce zajścia samochodem ciężarowym z Szikika, w celu przeprowadzenia dochodzenia.

Nowy polski statek towarowy „Lida"

GDYNIA, (PAT). — W końcu b. m. spuszczony zostanie na wodę w stoczni New Castle w Anglii statek towarowy o nośności około 2000 ton, wykonany na zamówienie polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego. Statek ten otrzyma nazwę „Lida" i będzie uruchomiony w żegludze trampowej dla przewozów drzewa

Polska prowadzi 2:0 z Jugosławia

W piątek rozpoczęły się w Warszawie na kortach Stadionu Wojska Polskiego zawody tenisowe Polska — Jugosławia o mistrzostwo środkowej Europy. — Pierwszego dnia odbyły się dwa singiel Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadzi 2:0.

Hebda pokonał Smrdu 6:3, 6:1, 6:1, a Baworowski wygrał z Kukuljevicem II 6:2, 6:0, 6:4.

Kispesti wygrywa z Polonią 3:1

Rozegrany w piątek na boisku Polonii wobec 2,000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy budapeszteńską drużyną Kispesti i stołeczną Polonią zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej w stosunku 3:1 (2:0).

Pojutrze o g. 11 przybywa patrol ze Lwowa

W ramach obchodu w Wilnie Święta Zwycięstwa Żołnierza Polskiego w dniu 15 bm. o godz. 11 przy Radiostacji na Lipówce nastąpi powitanie przy udziale przedstawicieli wojska, administracji, samorządu, organizacyj kombatanckich i społeczeństwa patrolu pieszego Związku b. Ochotników Armii Polskiej, niosącego ze Lwowa ryngraf, jako votum do Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Trasa marszu patrolu przez miasto prowadzić będzie od Lipówki ul. Szkaplerną, przez most Raduński, ul. Piłsudskiego, koło cerkwi, ul. Sierakowskiego na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 12 patrol przybędzie na plac, gdzie zostanie powitany przez przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego Obchodu Święta Zwycięstwa Żołnierza Polskiego.

Następnie na czele pochodu przy dźwiękach orkiestry patrol uda się do kościoła Ostrobramskiego, gdzie ryngraf zostanie złożony na przechowanie o. o. karmelitom do dnia 10 września, w którym to dniu nastąpi uroczyste zawieszenie votum na Cudownym Obrazie.

Giełda warszawska

z dnia 12 sierpnia 1938 r.

Belgi belgijskie	89,82
Dolary amerykańskie	530.50
Dolary kanadyjskie	529,00
Floreny holenderskie	290,24
Franki francuskie	14,55
Franki szwajcarskie	121.95
Funty angielskie	25,97
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	15.80
Korony duńskie	115,90
Korony norweskie	130.43
Korony szwedzkie	133.89
Liry włoskie	23,65
Marki fińskie	11,47
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	99.00
Tel Aviv	25,95
Akcje:	
Bank Polski	125.00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	67,13
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	82,78
Pożyczka inwestycyjna druga	81,75
Pożyczka konwersyjna	69.50
4% premj. dolarowa	42.35
konsolidacyjna	67.[illegible]

Polscy oficerowie rezerwy z wizytą w Rumunii



Moment złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Bukareszcie, przez bawiącą z wizytą w Rumunii delegację Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polsk.

Poświęcenie chorągwi Związku Kaniowczyków i Żeligowszczyków

W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się w Wilnie uroczystość poświęcenia chorągwi Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków. Na całość złoży się co następuje: o godz. 9 zbiórka członków Związku i ich rodzin, pocztów chorągwianych i delegacyj na podwórzu Federacji PZOO przy ul. Św. Anny 2, skąd nastąpi wymarsz do Ostrej Bramy, gdzie o godz 10 odbędzie się msza święta. Po dokonaniu obrzędu poświęcenia chorągwi nastąpi wbijanie gwoździ i wręczenie chorągwi Prezesowi Zw. Z Ostrej Bramy całość uda się na Rossę, aby złożyć hołd pamięci Wielkiego Marszałka. Uroczystość zakończona zostanie obiadem koleżeńskim w Kasynie Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej 11-a m. 1.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowszczyków zwraca się do członków Związku i ich rodzin, sympatyków oraz członków pokrewnych związków sfederowanych o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości.

Rok 1938 rokiem alarmów wojennych

Narazie skończyło się na rozmówkach — Niemieckie fortyfikacje wzdłuż Renu i na granicy czechosłowackiej — Dlaczego została odroczona wojna sowiecko-japońska

Żyjemy w czasach, które wyraźnie inklinują ku wojnie i tylko dzięki „szczęśliwym okolicznościom" cały świat nie jest objęty dotąd ogólnym pożarem. „A. B. C." pisze:

Rok 1938 nazwany będzie zapewne przez historię — rokiem alarmów wojennych.

Zaczęło się od „wojny" niemiecko-austriackiej zakończonej bezkrwawym zwycięstwem Niemiec i zaborem Austrii. Potem przyszły nastroje wojenne na pograniczu polsko-litewskim, zakończone znowu odprężeniem i układem. Dalej konflikt czeskosłowacko-niemiecki zdawał się wisieć na włosku i wojna, którą by zaczęły te dwa kraje, a prowadzić mogła cała niemal Europa, zarówno w tonie oświadczeń niemieckich i jak i przygotowań wojskowych i dyplomatycznych czechosłowackich była na pozór nieunikniona. Skończyło się — lub skończyło na razie — rozmówkami, interwencjami i wzajemną deklaracją o... konieczności utrzymania międzynarodowego pokoju. Wreszcie nadeszły wiadomości o zatargu sowiecko-japońskim.

Jeśli zaś dodamy do tego obrazu tło w postaci domowej wojny hiszpańskiej, wojny japońsko-chińskiej i nieustannego stanu wojennego w Palestynie — koloryt historyczny 1938 roku wypadnie niewątpliwie w barwach krwawej czerwieni.

Fakt, że pomiędzy 5 krajami Europy i 2 krajami Azji wybuchły lub mogły wybuchnąć w jednym niemal czasie konflikty wojenne, nie może być rzeczą przypadku. Nie jest on również wynikiem takiej lub innej intrygi, takiej lub innej gry dyplomaycznej.

Od wojny światowej upłynęło przeszło 20 lat. O nastrojach decydować zaczyna pokolenie młode, wychowane, wyrosłe, często urodzone po wojnie, które okropności i tragedii lat 1914—1918 swymi oczami nie widziało.

Grunt psychiczny do wojny jest niemal w całej Europie przygotowany:

Wcale liczne ugrupowania społeczne myślą o wojnie jako o okazji oderwania się od codziennej, szarej, beznadziejnej wegetacji.

Dlatego stwierdzić można zdaje się bez wielkiej przesady, że grunt psychiczny dla wojny jest niemal w całej Europie przygotowany najzupełniej pozytywnie. Przyczyn konfliktów, a w każdym razie pozorów tych przyczyn nie brak także.

Zjawia się jednak kubeł wody, który zalewa ognisko:

A jednak we wszytkich wypadkach w ostatniej prawie chwili, pomimo nastrojów, pomimo okazji, pomimo zapalonego już lontu — zjawia się wszędzie... kubeł wody, który zalewa ognisko, pozwalając mu się tylko żarzyć.

Czynnikiem, który dyskretnie powstrzymuje nastroje wojenne, poddającego się im chętnie społeczeństwa — są kierownicze sfery regimów — niezupełnie pewne czy wojna wygrana nawet dla państwa byłaby wojną wygraną dla rządzącego systemu.

Że Niemcy chcą być jak najlepiej przygotowane do wojny, świadczą choćby ostatnie gorączkowe fortyfikowanie granicy wzdłuż Renu i granicy czechosłowackiej. **„Warszawski Dziennik Narodowy"** zamieszcza takie uwagi:

Prasa francuska podaje szereg szczegółów, dotyczących wielkiego pasa fortyfikacji, budowanych przez Rzeszę Niemiecką wzdłuż Renu, równolegle do granicy francuskiej.

Według „Paris Soir" roboty zostały rozpoczęte po wypadkach 21 maja i prowadzone są w bardzo szybkim tempie z zamiarem ukończenia ich we wrześniu br. Jeśli uwierzyć doniesieniom dzienników francuskich, przy pracach tych zatrudnionych jest 300.000 wykwalifikowanych robotników. Równocześnie „Ceske Slovo" donosi, że na granicy czechosłowackiej Niemcy również prowadzą pośpiesznie szereg robót o charakterze wojskowym. Poszerzane są dworce kolejowe, układane nowe tory, umacniane mosty, co robi wrażenie, że pogranicze czeskosłowackie przyspasabiane jest na przyjęcie dużych transportów wojskowych.

Fortyfikacje niemieckie mają odegrać — oprócz wojskowej — także polityczną rolę:

Pogotowie zbrojne narodu posiada znaczenie nie tylko wojskowe. Ma ono, ponadto znaczenie polityczne, nadaje bowiem dążeniom politycznym państwa większą wagę i skuteczność. W miarę wzrostu potęgi wojskowej państwa, wzrasta jego znaczenie polityczne a co za tym idzie, zwiększają się szanse narzucenia drugim swej woli. Dlatego też należy się spodziewać, że fortyfikacje niemieckie, obok roli ściśle wojskowej, do jakiej są bezpośrednio przeznaczone, odegrają również i rolę polityczną w najbliższej kampanii politycznej, którą przedsięwezmą Niemcy.

Łatwo powiedzieć, że kampanią tą będzie kwestia Czechosłowacji, ściślej mówiąc sprawa Niemców sudeckich i ich dążeń.

...O misji lorda Runcimana zarówno prasa czeska jak i niemiecka odzywa się dosyć sceptycznie. Znawcy stosunków wewnętrznych republiki nie rokują się w najbliższym czasie poważniejszego powodzenia, z czego wynika, że kryzys czechosłowacki na jesieni znowu przybierze na sile.

Niemcy mogą podjąć czynną interwencję w sprawie Czechosłowacji:

Kto wie, czy Niemcy nie uznają tej chwili za odpowiednią do podjęcia interwencji i czy nie zechcą wmieszać się w sprawy czeskosłowackie z nową energią i stanowczością. Ukończenie programu fortyfikacyjnego wzdłuż Renu niewątpliwie nada większą wagę ich żądaniom i zwiększy szanse ich powodzenia.

Gdyby przewidywania te okazały się słuszne, Europa środkowa i wschodnia weszłyby w okres bardzo poważny, mogący zagrozić jej bezpieczeństwu i swobodnemu rozwojowi państw, znajdujących się na jej obszarach.

Niespodziewanie urwały się działania wojenne między Sowietami i Japonią. **„Gazeta Polska"** w następujący sposób tłumaczy ustępliwość sowiecką:

Powodów owej nagłej ustępliwości łatwo się domyśleć, choć niewątpliwie pomiędzy 7 a 10 sierpnia musiały zajść jakieś nowe fakty, które w sposób decydujący wpłynęły na decyzję Moskwy... zrezygnowania może z jedynej w swoim rodzaju okazji podreperowania swego mocno nadwyrężonego prestiżu na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza wobec jej azjatyckich kontrahentów w postaci Japonii i Chin.

Fakty te pozostają na razie tajemnicą, której rąbek odsłaniają jedynie wiadomości o nienajlepszym stanie moralnym sowieckiej armii dalekowschodniej oraz o dochodzeniu prowadzonym obecnie w Chabarowsku przez wicekomisarza obrony i głównego komisarza politycznego czerwonej armii, Mechlisa, w sprawie licznych wypadków dezercji lub dobrowolnego poddania się Japończykom podczas 10-dniowych walk na czterokilometrowym odcinku. Jest to, oczywiście, tylko fragment sytuacji wewnętrznej ZSRR, wobec której wojna z Japonią nawet, zmuszoną do walki na dwa fronty, okazała się zbyt wielkim ryzykiem.

Dziennik utrzymuje, że do rozgrywki dążyła Moskwa i że ta rozgrywka została tylko odroczona:

Do zbrojnej rozgrywki dążył tym razem nie Chabarowsk lecz Moskwa. Przecież to nie marszałek Bluecher lecz komisarz Litwinow uznał obszar Czangkufeng za sowieckie terytorium, angażując najwyższy w ZSRR autorytet, którego oświadczenie: „ani piędzi ziemi własnej nie oddamy" — widnieje na dziesiątkach tysięcy transparentów na całej przestrzeni szóstej części globu.

Porażka jest zatem tym bardziej dotkliwa, im większe były początkowo nadzieje Moskwy, związane z dalszym rozwojem wydarzeń w Azji i Europie.

Nie należy się przeto łudzić, aby Sowiety kiedykolwiek zapomniały o obecnym upokorzeniu. Myśl o rewanżu za klęskę co prawda tylko moralno-polityczną, będzie odtąd dominowała we wszystkich posunięciach Moskwy.

Hipotezę taką całkowicie potwierdza choćby przedłożony w dniu 11 bm. tzw. „radzie najwyższej ZSRR" budżet sowiecki na r. 1938 w kwocie 125 miliardów rubli, z czego około połowa jest w różnej formie przeznaczona na wydatki wojenne. Budżet ten omówimy oddzielnie jako klasyczny „budżet wojny i rewolucji".

Dlatego to z tym samym przekonaniem z jakim twierdziliśmy, że incydent pod Czangkufeng nie pociągnie za sobą wybuchu wojny, uważamy obecny stan rzeczy jedynie za odroczenie.

Na Dalekim Wschodzie



Fragment Hankou po bombardowaniu przez samoloty japońskie

Prymas Hlond kandydatem na papieża?

Kogo wymieniają jako kandydatów na kardynałów?

Sensacyjne pogłoski prasowe

„ABC" pisze: Przed paru dniami notowaliśmy pogłoskę o tym, że skład dotychczasowych kardynałów ma ulec zasadniczej zmianie przez to, że dotychczasowa przewaga kardynałów narodowości włoskiej zostanie usunięta, że wobec tego liczyć się należy z faktem, że liczba kardynałów-Polaków wzrośnie do pięciu.

Obecnie prasa notuje dalsze pogłoski na ten temat. Liczba pięciu kapeluszy kardynalskich, którą ma otrzymać Polska, tłumaczy prasa w ten sposób, że ilość metropolii w Polsce wynosi 5, a więc w zasadzie każdy biskup metropolita ma zostać kardynałem. W tych warunkach kardynałami by zostali: ks. metropolita krakowski dr A. Sapieha, ks. arcybiskup dr B. Twardowski metropolita lwowski i ks. arcybiskup R. Jałbrzykowski metropolita wileński. Jeśli chodzi o prawdopodobieństwo wysuniętych kandydatów, to można mieć wątpliwości co do kandydatury ks. metropolity Sapiehy.

Obok tego z Wiednia donoszą, że kandydatem na następcę obecnego Papieża Piusa XI ma być prymas Polski ks. kard. dr. August Hlond. Jak wiadomo, ks. prymas Hlond był przed objęciem władzy pasterskiej na Śląsku przełożonym księży salezjanów w Wiedniu i jest na terenie Wiednia osobistością znaną i cenioną. Zaznaczyć należy, że ks. kard. Hlond cieszy się wśród kardynałów dużym mirem i jest osobistością znaną również we wszystkich ważniejszych centrach życia katolickiego. Ks. kard. Hlond jest jednym z najbliższych i najzaufańszych współpracowników obecnego Ojca świętego. Jest bardzo częstym gościem Stolicy Apostolskiej i odbywa z Piusem XI wiele poufnych narad. Wielokrotnie był on delegatem papieskim na kongresach eucharystycznych za granicą, co było dowodem zaufania i wyróżnienia ks. kard. Hlonda spośród innych książąt Kościoła.

Jak wiadomo, Polak nigdy dotychczas nie był papieżem, aczkolwiek ks. arcybiskup Trąba był wymieniany jako poważny kandydat na papieża.

Pogłoski powyższe nie znalazły na razie potwierdzenia z miarodajnych kół kościelnych.

Warto wiedzieć lub przypomnieć

Podręczniki „savoir vivre'u" wzbudzają na ogół uśmiechy ironiczne. Jeżeli inteligentniejszy czytelnik zajrzy czasem do nich, to tylko po to, by się pośmiać, lub znaleźć materiał do dowcipuszek.

Niesłusznie. Wkładając odrobinę dobrej woli z każdego poważnie potraktowanego podręcznika tego typu można wyciągnąć dużo **przypomnień** o zasadach, przeciwko którym grzeszymy. Każdy nprz. teoretycznie wie, że niegrzecznie jest nie odpowiadać na listy. Czy każdy o tym pamięta? Czytelniku, uderz się w piersi!

Jeżeli dla człowieka, który przeszedł już połowę drogi swego życia, zajrzenie do podręcznika dobrego zachowania się nie zaszkodzi, to dla młodzieńca, rozpoczynającego tę drogę, może być wielce **pożyteczne**. Bo:

„Szlachetność serca, wrodzony takt i zdrowy rozum powiedzą ci niejednokrotnie, jak się masz w danym wypadku zachować.

Nie zawsze to jednak wystarcza. Są często okoliczności, gdzie z natury rzeczy byłoby obojętne, czy się tak zachowamy czy przeciwnie. Społeczeństwo jednak, jakby na podstawie cichej umowy ustaliło i w tych wypadkach, że „dobrze wychowany" człowiek tak postępuje, a nie inaczej. I tę regułę musi każdy znać i do niej się stosować.

Że młody człowiek powinien ustąpić swego miejsca w tramwaju starszej pani czy starszemu panu — to mu dyktuje jego serce.

Że nie należy przy jedzeniu wkładać noża do ust — to wskazuje zdrowy rozum.

Że jednak na wizyty bierze się, o ile ktoś nie nosi munduru, kołnierzyk sztywny podwójny, a na bal do fraka sztywny pojedyńczy z odwiniętymi rożkami — to już reguła umowna, mimo to jednak surowo przestrzegana pod karą ośmieszenia się.

Bo przestrzegania zasad nie pilnuje ani sąd, ani policja. Pilnuje ich samo społeczeństwo, dzieląc ludzi na „dobrze wychowanych" i „źle wychowanych" i ludzi o „złych manierach". Z pierwszymi chętnie obcuje, drugich unika. Unika ich z ich szkodą.

I jeśli chcemy, aby innym było dobrze z nami, a nam z nimi, musimy się nauczyć zasad przyzwoitego zachowania się, tak jak się uczymy innych przedmiotów".

Cytatę powyższą przytoczyliśmy ze wstępu książki dra **Jana Piątka** pt. „Zasady przyzwoitego zachowania się młodzieży męskiej", która niedawno ukazała się w sprzedaży.

Książeczkę tę nie tylko należałoby zalecić do przestudiowania dorastającym chłopcom, przydałaby się ona również i wielu dorosłym.

Któż z nas np. nie był stroną w takiej dajmy na to rozmowie:

Dzwoni telefon.

— Proszę.

— Kto mówi?

— Mówi numer, o który pan poprosił w centrali telefonicznej.

— Ale kto przy telefonie?

— A komu ja się mam legitymować? Proszę najpier powiedzieć swoje nazwisko.

Jeżeli po takiej wstępnej rozmowie nie dojdzie do ostrzejszej wymiany zdań i ciśnięcia z obu stron słuchawek, to jeszcze dobrze. W każdym razie pozostanie niesmak dania i odebrania nauczki.

W tym względzie cytowany „kodeks" nie pozostawia niedomówień.

„Telefonując, pamiętaj o tych, którzy z powodu twego telefonowania mogą mieć przykrości. Telefonuj tylko wtedy, gdy masz z kimś załatwić jakąś sprawę. Osoba, do której dzwonisz, może być zajęta, może mieć gościa. Zatrzymując ją niepotrzebnie przy telefonie, przeszkadzasz jej.

Nie rozmawiaj też zbyt długo. Nigdy nie możesz wiedzieć, czy w czasie twojej rozmowy ktoś nie chce telefonować do ciebie, twego ojca lub kogoś innego z rodziny. A sam wiesz, jak to przykro, gdy masz pilną sprawę załatwić, a telefon jest ciągle zajęty.

Gdy usłyszysz dzwonek telefoniczny, podejdź i odezwij się: mieszkanie państwa X. Zawołanie: „hallo" jest niepotrzebną stratą czasu.

Gdy usłyszysz, że osoba telefonująca pragnie rozmówić się z ojcem, powiedz stosownie do zarządzenia ojca: „Zaraz poproszę" — albo: „Czy mogę wiedzieć kto prosi?" o ile telefonujący poprzednio nie podał swego nazwiska.

Gdy ty telefonujesz, zacznij rozmowę od przedstawienia się: „tu Stanisław Rzepecki, czy mógłbym się porozumieć z p. XX"??

Gdy żądana osoba odezwie się, przywitaj się z nią słowami: „Dzień dobry Sz. Panu", „Moje uszanowanie" lub t. p.

Sprawę wyłuszcz jasno i zwięźle, mów przy tym wyraźnie i powoli. Po skończonej rozmowie pożegnaj się, podziękowawszy za otrzymane informacje".

Czyż nie warto jak najszerzej spopularyzować tych kanonów?

A i tych także, przeciwko którym tak bardzo młodzież grzeszy.

Na ulicy:

„Nie oglądaj się ustawicznie i nie zaglądaj do cudzych okien;

uważaj byś kogo nie potrącił, a gdy przypadkiem potrącisz, choćby najlżej i mimo woli, przeproś uprzejmie słowem „przepraszam", nigdy zaś żargonowym „pardon".

Chodź zawsze prawą stroną chodnika i wymijaj w prawo, wyprzedzaj zaś w lewo;

nie wciskaj się między dwie osoby razem idące — wymijaj obie.

Nie zatrzymuj się bez koniecznej potrzeby na chodniku, jeśli zaś mu-

ATATURK



Pisma doniosły, że wieloletni dyktator Turcji Kemal Ataturk zapadł niebezpiecznie na zdrowiu tak, iż myślano nawet o wyznaczeniu następcy. Ostatnio nastąpiła jednak poprawa. Odporny organizm reformatora Turci I sprowadzeni z zagranicy specjaliści-lekarze zrobili swoje. Przypuszczać należy, iż dyktator rychło powróci do zdrowia i znów ujmie rządy nad Turcją w swe twarde, wypróbowane dłonie.

CHORY CZŁOWIEK EUROPY.

Nie takie to jeszcze dawne czasy, gdy Turcję nazywano chorym człowiekiem Europy. Wielkie, lecz zmurszałe u swych podstaw i w swej strukturze państwo ottomańskie chyliło się wyraźnie ku upadkowi i istotnie wystarczyłoby wyciągnąć choremu człowiekowi Europy poduszkę spod głowy by zakończył swój żywot, a scheda dostała się w chciwe ręce czyhających od dawna krewnych i powinowatych.

Wojna światowa gwałtownie przyśpieszyła wypadki. Dekadencja świetnego ongiś i opartego o trzy kontynenty: Azję, Europę i Afrykę mocarstwa Sulejmanów Wspaniałych i Muhammedów Wielkich trwająca przez dwa z górą stulecia znalazła swój ostateczny wyraz w rozpadnięciu się Porty Ottomańskiej na części składowe. Wydarzenia położyły kres dynastii padyszachów, zniedołężniałych i zwyrodniałych tyranów na tronie stambulskim. Chory człowiek Europy wydał ostatnie tchnienie.

NIESPODZIANKA.

Powojenne traktaty pokojowe przypieczętowały zdawałoby się, los Turcji, rozwalonej, wycieńczonej i zdanej na łaskę zwycięzców z wojny światowej. Bezpośredni sąsiedzi Grecy, pod egidą Anglii i za poparciem finansowym słynnego multimilionera i handlarza bronią sir Bazylego Zacharowa ruszyli na podbój małoazjatyckich terenów tureckich. I tu czekała na nich niespodzianka. Okrojona i osłabiona Turcja porwała się pod wodzą Kemala Paszy, dzisiejszego Kemala Ataturka do walki i zadała Grekom takiego bobu, że ci potracili wprost głowy. W panicznej ucieczce, pozostawiając na polu walki materiały wojenne, zabierając ze sobą grecką ludność cywilną z miast nadmorskich wycofały się resztki oddziałów greckich z Azji Mniejszej. Prestiż potęgującej Greków Anglii i kieszeń Bazylego Zacharowa doznały niemałego szwanku. Panem sytuacji został Kemal Pasza, przyszły reformator swej ojczyzny i jej bohater narodowy.

Zaskoczona niespodziewanymi sukcesami oręża tureckiego Europa musiała zmienić swój stosunek do Turcji i zastąpić haniebne dla tej ostatniej traktaty nowymi umowami. Państwo padyszachów mogło więc być zgniłe, lecz rdzeń narodu tureckiego był zdrów. Pod przewodem Kemala Paszy, w którym ujawniły się talenty pierwszorzędnego dowódcy: dokładny i uchwytny obraz przestrzeni, błyskawiczny rachunek odległości, nieomylne odgadywanie wskazówek i doniesień gry nieprzyjaciela, natychmiastowe układanie planu działania, najściślejsza dbałość o wykonanie — Turcja stanęła do nowego życia. Stare formy runęły bezpowrotnie. Formy ustrojowe i obyczajowe przede wszystkim. Z ech przeszłości błąka się dziś miłe dla ucha polskiego wspomnienie tradycyjnego, dorocznego zapytywania sułtana o posła polskiego — symbolu polskiej niepodległości przedrozbiorowej.

KEMAL.

Od lat blisko 20 jest Kemal Ataturk panem życia i śmierci obywateli swego państwa. Oczywiście panem w znaczeniu jak najdodatniejszym. Turcja zwłaszcza młoda Turcja wielbi swego wodza. Posiada on niepospolitą zręczność w jednaniu sobie ludzi, wielką trzeźwość w osądzaniu położenia, wielką dojrzałość umysłu, śmiałość decyzji i żelazną, do bezwzględności posuniętą wytrwałość w dziedzinie do wytkniętego celu. Panuje on bezwzględnie nad sobą i we wszystkich poczynaniach kieruje się spokojną rachubą, opartą na dokładnej znajomości natury ludności, zwłaszcza natury swych rodaków. Do celu, wytkniętego po głębokiej rozwadze dąży konsekwentnie, ale z ostrożną powściągliwością, nie cofając się jednak przed radykalnymi posunięciami, o ile uważa je w danym wypadku za wskazane. Zarazem chętnie otacza się nimbem łaskawości i łagodności, co nie przeszkadza mu być stanowczym aż do granic bezwzględności.

BUNT DERWISZÓW.

Takim aktem bezwzględnej stanowczości było niewątpliwie stłumienie przez Kemala Ataturka, podówczas jeszcze Kemala Paszę buntu derwiszów. Derwisze, fanatyczni konserwatyści, uprawiający do niedawna ascetyczne praktyki po skasowanych przez Kemala pustelniach i klasztorach uderzyli przed kilku laty na alarm z powodu nienawistnych dla nich reform społecznych Kemala i wraz z tłumem sympatyków wszczęli bunt. Kemal Pasza stłumił bunt z bezwzględnością, przypominającą bezwzględność senatu rzymskiego w tłumieniu buntu gladiatorów, których ciałami, zawieszonymi na krzyżach „udekorowano" drogę z Rzymu do Kapui. Ocaleli z rzezi derwisze zawiśli na szubienicach. Była to bodaj ostatnia próba starej, konserwatywnej Turcji przeciwstawienia się świeżym powiewom postępu i cywilizacji.

NOWE I STARE.

Ludzie, którzy oglądali Turcję przedwojenną zwodnym chórem twierdzą, że postęp w dzisiejszej Turcji jest olbrzymi. Oczywiście przerobienie całkowite narodu, o ile nawet da sie por[illegible] dziesiątków czy setek lat pracy. Jednak Kemal Ataturk zapoczątkował to dzieło wspaniale, wykrzesując z indolencyjnie i fatalistycznie (przysłowiowy „Kismet") nastawionego narodu południowców nowe twórcze pierwiastki - tężyzny moralnej. Zwłaszcza wiele dały reformy Kemala kobietom. Dziś biorą one żywy udział w życiu społecznym, oświatowym, sportowym.

Kemal Ataturk należy niewątpliwie do najwybitniejszych ludzi współczesnej nam epoki. O ile zaś chodzi o Turcję, to całkiem słusznie uważa się go tam za największego Turka na przestrzeni paru ostatnich stuleci.

N.

Ogródki działkowe

„Własny domek z ogródkiem", z ogródkiem koniecznie. Jest to ideał całego szeregu ludzi młodych i starych, gdyż zamiłowanie do mieszkania we własnych kątach i do grzebania się we własnym kawałku ziemi jest czymś naturalnym u wszystkich prawie ludzi cywilizowanych.

Idea ogródków działkowych przyjęła się przede wszystkim tam, gdzie najsilniej daje się odczuwać wśród ludności instynkt zamiłowania do ziemi. Na czele stoi Anglia, gdzie już za panowania królowej Elżbiety, a więc w XVI wieku, parlament uchwalił prawo nadające każdemu obywatelowi możność wydzierżawienia pewnego „allotment" o powierzchni 4 akrów (1,6 ha) pod mały ogródek W Anglii obecnie istnieje przeszło milion takich ogródków zajmując ogółem 62.000 hektarów ziemi. W innych krajach europejskich idea tych małych ogródków t. zw. „działkowych" przyjęła się dopiero w 19 stuleciu. Prawdziwy jednak rozrost ich nastąpił w ostatnim pięćdziesięcioleciu. — Następne miejsce po Anglii zajmują Niemcy, gdzie istnieje w tej chwili 830.000 posiadaczy ogródków działkowych, zgrupowanych w 6.180 związkach na terenie całej Rzeszy.

Aczkolwiek zasadniczym motywem tworzenia tych ogródków są względy natury raczej sentymentalnej, to jednak gospodarcze ich znaczenie jest bardzo duże. Szczególniej w kraju takim, jak Niemcy, gdzie na każdym kroku w dziedzinie zaopatrywania w żywność napotyka się na trudności i ograniczenia, posiadanie własnego chociażby najmniejszego ogródka warzywnego jest dla tutejszej ludności dużą ulgą. Bez przesady można powiedzieć, że cały szereg ludzi ze sfer robotniczych niemieckich nie jadłby wcale jarzyn, za wyjątkiem oczywiście kartofli i kapusty, gdyby nie otrzymywał ich z własnych ogródków działkowych. Bo w Niemczech mimo wszystko są duże braki w tej dziedzinie. Bywają dnie, nawet podczas sezonu, kiedy nie można zupełnie dostać pewnych jarzyn. Ziemia nie obrodziła a zagranica nie dostarczyła i koniec. Dostawa z zagranicy jest bardzo nieregularna, bo zależy od przydziału dewiz, a to znowu zależy od wielu, bardzo wielu rzeczy nie mających nic wspólnego z wyżywieniem ludności.

Ponieważ praca w ogrodnictwie i sadownictwie wymaga więcej pracy ręcznej niż praca w rolnictwie a jednocześnie przynosi w rezultacie dochód z hektara 4-5 razy większy, więc zdawałoby się, że dla Niemców, którzy się wciąż skarżą na brak przestrzeni, na brak ziemi jako warsztatu do pracy, winno być rzeczą naturalną kierowanie większych wysiłków w celu znacznego powiększenia przestrzeni pod sady i ogrody. Tymczasem to, co się w Niemczech widzi, jest zupełnie niewystarczające: pod sady i ogrody przypada bowiem tylko 0,84 proc. całej ziemi rolnej, a więc mniej niż 1 proc.

Intrygująca ściana

Po zakończonej budowie gmachu PKO przy ul. Mickiewicza przyszła kolej na budowę siedziby Banku Gospodarstwa Krajowego Z tego powodu rozległy niegdyś ogródek, tzw. „sztrallowski" musiał się skurczyć do obecnych rozmiarów, lecz nie czas żałować drzew, gdy rosną gmachy. Od zeszłego roku roboty postępują w szybkim tempie i już w bieżącym sezonie budowlanym gmach Banku będzie ukończony.

W miarę jak postępowały roboty wilnianie spoglądali ze zdziwieniem na pewien szczegół architektoniczny nowej budowli. Na froncie wystaje sięgająca od parteru do najwyższego piętra „ślepa" ściana, pozbawiona całkowicie okien lub balkonów. Ściana jest nieco wklęsła. Niedawno jeszcze była najeżona żelaznymi prętami konstrukcji żelazobetonowej, dziś już sterczące części żelaza ucięto, pozostaje tylko goła ściana.

Słyszeliśmy na ulicy tego rodzaju dialogi:

— Nie wie pan, co to ma być? Ta ściana...

— Hm. To zapewne będą neony. Widzi pan, druty sterczą...

W innym dialogu na toż samo pytanie odpowiedź brzmiała:

— To proszę pana, tak tylko czasowo. Potem będą wybite okna... Inaczej nie może być.

— Dlaczegoż nie od razu?

— Hm.

Ktoś inny, domyślny, rozwiązał zagadkę w ten sposób:

— To tylko tak czasowo. Tutaj musi być jeszcze dobudowany kawałek... taki z oknami...

Zaczerpnęliśmy informacji na miejscu, by zaspokoić ciekawość obserwatorów.

Na owej ślepej ścianie na wysokości piętra ma być umieszczona płaskorzeźba, przedstawiająca kobietę z symbolicznym rogiem obfitości w ręku. Wysokość figury ma wynosić z górą trzy metry. Rzeźbę projektował art. rzeźbiarz Godziszewski.

Co to? — Woda?



Nie, to nie woda, to... zboże. Tak, autentyczne zboże, które statek brytyjski przywiózł z Australii i w tej chwili, stojąc na Tamizie „wyładowuje" za pomocą pompy na brzeg. W zbożu widzimy zanurzoną rurę ssącą towar ze zbiornika okrętowego

sisz to zrobić, zejdź na bok abyś nie tamował ruchu.

Nie jedz na ulicy;

nie rzucaj ogryzków, łup, pestek itp. na ulicę;

nie rzucaj papierków, biletów tramwajowych — w ogóle nie śmieć na ulicy;

nie śpiewaj, nie nuć ani nie gwizdaj;

nie wołaj ani nie sykaj na nikogo;

nie rób żadnych uwag o przechodzących osobach;

nie patrz im uporczywie w oczy;

nie mów za głośno na ulicy;

nie przysłuchuj się rozmowie przechodzących i nie mów z ulicy do kogoś na piętrze.

Nie stawaj z kolegami tłumnie na chodniku, by nie tamować przejścia.

Nie wystawaj także na rogach ulic ani sam, ani w towarzystwie kolegów, by oglądać przechodzących.

Kłaniaj się każdemu, komu winieneś, uprzejmie i parę kroków przed zrównaniem się z nim, patrz w twarz osobie, której się kłaniasz i zdejmuj porządnie nakrycie z głowy;

nie trzymaj podczas ukłonu rąk w kieszeni surduta lub spodni, jeżeli zaś z kim rozmawiasz i masz się kłaniać, przerwij rozmowę.

Gdy idziesz bez kapelusza, ukłoń się nieco głębiej.

Gdy osoba przechodząca przemówi do ciebie, możesz nakryć głowę. Po ukończeniu rozmowy ukłoń się ponownie.

Jeśli ta osoba zaprosi cię, byś jej towarzyszył, zajmij miejsce po jej lewej stronie. Jeśli to są dwie osoby, idź również po lewej stronie, chyba że cię poproszą, byś szedł w środku między nimi.

Nawet jeśli palisz papierosy, nie pal nigdy na ulicy.

Jeżeli jednak palisz, a spotkasz kogoś znajomego wyjmij wpierw lewą ręką szybko papieros z ust, a następnie zdejm okrycie głowy prawą ręką.

Gdy osoba ta przemówi do ciebie, trzymaj papieros w dłoni, tak by nie był widoczny. Jak długo rozmawiasz z osobą starszą, nie wolno ci palić, nawet gdyby cię zapraszano do tego.

Nie zdejmuj nigdy okrycia głowy lewą ręką. Jeśli coś niesiesz w prawej ręce, przełóż to szybko do lewej ręki, abyś miał prawą wolną do ukłonu.

Jeżeli ktoś nieznajomy zwraca się do ciebie z zapytaniem, odpowiedz dokładnie i grzecznie; gdy sam o co zapytasz, ukłoń się wpierw, a po otrzymaniu odpowiedzi podziękuj grzecznie i wyraźnie.

Gdy ktoś zgubi jakiś przedmiot, zwróć na to uwagę właściciela albo wręcz mu go sam.

Gdy idziesz z osobą starszą lub panią, zostaw jej lepsze miejsce, a więc od strony kamienic, choćbyś sam miał iść po prawej stronie, zresztą zawsze idź po lewej stronie.

Gdy jesteś w towarzystwie kilku kolegów, idźcie tylko po dwóch w jednym szeregu, aby nie tamować ruchu na chodniku.

Towarzysząc innej osobie, kłaniaj się zawsze gdy się ona komuś kłania lub odkłania;

Jeżeli twój towarzysz spotka kogoś, zatrzyma się i rozmawia z nim idź powoli naprzód i czekaj aż nadejdzie".

W tramwaju lub autobusie nie pchaj się przy wsiadaniu lub wysiadaniu.

Przy wsiadaniu ustąp pierwszeństwa paniom lub osobom starszym.

Ustąp swego miejsca osobom starszym, obarczonym tobołkami, a zwłaszcza kobietom z dzieckiem na ręku.

Dawniej obowiązywało to wobec pań. Odkąd jednak panie zaczęły pracować samodzielnie i zażądały równouprawnienia, zrzekły się także tego uprzywilejowania.

Mimo to lepiej zrobisz, gdy odstąpisz swoje miejsce a pani nie przyjmie twego ustępstwa, niż gdybyś pozwolił, żeby starsza pani stała, a ty obok niej siedział.

Nawet, jeśli jesteś palaczem i jedziesz w przedziale dla palących, nigdy nie pal w tramwaju czy autobusie.

Nie zaśmiecaj także podłogi, rzucając na nią bilety tramwajowe lub inne papierki".

O ileż znośniejsze byłoby życie, gdyby tę energię, którą zatraca ludzkość na wymyślanie nowych sposobów uczynienia bliźnim świństw, zużyto na wyświadczanie sobie drobnych, groszowych grzecznostek.

Niestety, są to marzenia ściętej głowy. W każdym razie wyraźne sformułowanie dla młodzieży a przypomnienie dla starszych niektórych zasad przyzwoitego zachowania się nie zawadzi.

I to bardzo.

(k)

ŻART NA STRONIE

Lepsze czasy

Cały świat tym się zawsze krzepi,
No i powtarzać w kółko zwykł,
Że dawniej było znacznie lepiej,
Choć owych czasów nie znał nikt.

Niech tylko będą jakieś kwasy,
Zaraz powtarza każdy z was:
„Ach! Owe dawne dobre czasy
Niechby wróciły jeszcze raz"

Lecz które? — błagam, proszę państwa,
Czy te, ukryte w mroku lat,
Gdy działy się najgorsze draństwa
I grzązł w ciemnocie cały świat?

Czy owe nowsze były bajką,
O miły przyjacielu mój,
Gdy kozak tutaj stał z nahajką?...
Czy gdy tu był światowy bój?...

Czy też ze spadającą marką,
Wam odpowiadał okres ten,
Gdy paskarz tańczył nam z paskarką
Na głowach wieczną zwyżkę cen?

Ach! skreślmy z rozmów lapsus raz dwa,
Zawsze nie łatwo było żyć,
Nie było nigdy lepszych czasów,
Lecz gorszych też nie mogło być!

Karp.
(„Kurjer Warszawski")

Święto Pułku Strzelców Mińskich w Mołodecznie

15 sierpnia jest dniem Żołnierza Polskiego. Dzień ten jest również Pułkowym Świętem Pułku Strzelców Mińskich w Mołodecznie.

Pułk Strzelców Mińskich wywodzi się z Ochotniczych Oddziałów Samoobrony Ziemi Mińskiej i Wileńskiej organizowanych w 1918 roku z obywateli polskich na ziemiach północno-wschodnich. Generał Iwaszkiewicz tworzy z tych oddziałów na polecenie Naczednego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego sławną Dywizję Litewsko-Białoruską. Pułk Strzelców Mińskich wchodzi w skład tej dywizji.

Historia Pułku Strzelców Mińskich rozpoczyna się z dniem 17 grudnia 1918 roku tj. od dnia pierwszego rozkazu wydanego do pułku, w którym pierwszy dowódca pułku pułk. Kobordo Fabian łączy poszczególne oddziały ochotnicze w jedną bojową jednostkę z nazwą Pułk Strzelców Mińskich.

Za dzień święta Pułku przyjął jednak Pułk nie datę swych narodzin, ale dzień swej chwały, dzień 15 sierpnia, w którym pułk okrywa się nieśmiertelną sławą w obronie stolicy odrodzonego Państwa Polskiego w decydującej walce o byt Polski w walkach pod Radzyminem. Dzień ten jest dniem dumy Pułku. Za bohaterstwo otrzymuje Pułk od obywateli miasta Warszawy w uznaniu za sług położonych w obronie stolicy sztandar na którym wypisano „Obrońcom Warszawy". Sztandar ten Naczelny Wódz po odzyskaniu Wilna w roku 1920 dekoruje krzyżem virtuti militari. Jest to już druga chorągiew pułkowa, pierwszą bowiem otrzymał Pułk od obywateli miasta Mińska.

Równocześnie 64 żołnierzy podoficerów i oficerów otrzymuje za bohaterstwo srebrne krzyże virtuti militari.

W ciągu dwu lat od 1918 do 1920 r. Pułk Strzelców Mińskich traci 316 szeregowych i 12 oficerów poległych bohaterską śmiercią w walkach z bolszewikami, przez co Pułk krwią i mogiłami stwierdził swoją przynależność do Macierzy. Ale nie danym było Pułkowi wrócić w rodzinne mury Mińska pozostawionego układem pokoju ryskiego poza kordonem granicznym.

I czy to ślepy traf chciał, czy przemyślana konsekwencja kierowała rozkazem, że Pułkowi na miejsce stałego postoju obrano Mołodeczno, oddalone o 30 km od Mińska.

I tu nową historię już niekrwawą ale równie chlubną zapisuje Pułk w historii wojska polskiego.

W utrwaleniu państwowości i kultury polskiej w przygranicznym powiecie mołodeczańskim, Pułk ma już swoje osobliwe miejsce w dziejach społecznych Polski Odrodzonej.

Wyrazem znaczenia tej roli żołnierza polskiego na Ziemiach Wschodnich, tego przedziwnego typu oficera i żołnierza jaki jedynie tradycja Polska przez Wołodyjowskiego i Mohorta nam dała — jest znaczenie wśród ludności tutejszej roli społecznej Pułku.

Czas i wypadki w nim nie odmierza się tu kalendarzem (w starym czy nowym stylu) ale nazwiskami dowódców pułku. Mogło coś się stać przed wojną, ale po wojnie to już za Pułkownika Maćkowskiego, Bociańskiego, czy Michalskiego. Z pożegnaniem dowódcy Pułku kończy się tu jeden okres czasu, zaczyna nowy.

Nic dziwnego, że Pułk wrósł tak w życie codzienne nie tylko Mołodeczna lecz i okolicznej ludności.

O pomoc w nieszczęściu i w gospodarstwie, niekiedy o radę ludność śpieszy do Pułku, gdzie może znaleźć niezawodną pomoc. Bywało, że po stracie jedynej krowy żywicielki, chłop udawał się do Pułku i wracał do domu z krową na postronku, lub wracał na koniu, którego w gospodarstwie zabrakło; na przednówku przy robotach gospodarczych czy budowlanych w Pułku najbiedniejsi mają zapewniony zawsze zarobek; był taki dowódca Pułku, który nawet godził i sądził zwaśnionych o sąsiedzkie sprawy chłopów, a sądy te uważane były za sprawiedliwe jak w sądzie, a tym lepsze że nie pociągające za sobą kosztów.

Dla podniesienia poziomu kultury gospodarstw rolnych Pułk zaprowadził rasową hodowlę owiec, by je potem rozdzielić między przodujące gospodarstwa wiejskie.

W roku 1936 z funduszu uzyskanego z dobrowolnego opodatkowania się oficerów i podoficerów organizuje Pułk Prywatną Szkołę Koszykarską i kształci w niej 12 zdolniejszych synów najbiedniejszych rolników z powiatu na majstrów koszykarskich, propagując jednocześnie hodowlę wikliny na piaskach i nieużytkach.

Staraniem dowódcy Pułku w r. 1936 organizuje Pułk łącznie z samorządem i czynnikami społecznymi akcję stypendialną w powiecie. Drogą specjalnej eliminacji wybrano 21 najzdolniejszych dzieci wiejskich z ukończoną szkołą powszechną, które kształci się w szkołach średnich ogólnokształcących lub zawodowych według zależności od zdolności i zamiłowań młodzieży.

Ponadto Rodzina Wojskowa Pułku prowadzi stałe dożywianie dzieci szkolnych, oraz opiekuje się kilku szkołami powszechnymi, zaopatruje je w pomoc naukową, odbiorniki radiowe i sprzęty szkolne organizując jednocześnie przy tych szkołach corocznie święcone i choinki w okresie świąt wielkanocnych i Bożego Narodzenia.

To też nic dziwnego, że Pułk w tutejszej gwarze nie inną nosi nazwę jak „Nasz Pułk", a jego dowódca „Nasz Pułkownik".

Specjalną troską i opieką otacza Pułk miejscowe Gimnazjum i Liceum w Mołodecznie.

Dla podniesienia poziomu prac kulturalno - oświatowych w powiecie i przygotowania fachowego do tych prac nauczycielstwa szkół powszechnych - organizuje Pułk w 1937 roku wakacyjny kurs oświatowo - świetlicowy w Zalesiu k. Smorgoń. Na kursie tym nauczycielstwo i korpus oficerski nawiązują ze sobą ściślejszą współpracę dla realizowania wspólnych celów społecznych

Powiatowe organizacje społeczne: jak Zw. Strzelecki, Związek Rezerwistów i inne korzystają z pomocy Pułku przy organizowaniu kursów oświatowych lub imprez kulturalno - artystycznych Wiosną 1937 roku Pułk przy współpracy czynników oświaty pozaszkolnej zorganizował konkurs chórów i teatrów ludowych. Program artystyczny tych zespołów nadany został przez rozgłośnię wileńską w 45 minutowej audycji radiowej.

W tymże roku zorganizowana młodzież wiejska, to nowe już pokolenie wyrosłe w atmosferze kultury polskiej, podczas swojego powiatowego „Święta Wiosny" ofiarowuje symboliczny chleb Pułkowi i dzieli się nim z jego dowódcą, oraz przekazując karabin maszynowy wiąże się z żołnierzem polskim w dobrze pojętym obowiązku dla obrony wspólnej Ojczyzny...

M. Malesza.

Konkurs Fotograficzny i Wystawa pod hasłem „Piękno Wilna i Ziemi Wil. w fotografice"

Konkurs został zorganizowany przez Związek Propagandy Turystycznej przy współudziale Fotoklubu Wileńskiego oraz prasy fotograficznej „Przeglądu Fotograficznego" i „Fotografa Polskiego".

Za prace nagrodzone zostaną przyznane cenne nagrody: w gotówce na łączną sumę 750 zł (w tym nagrody Min. Komunikacji) ponadto w materiałach fotograficznych 250 zł, specjalną nagrodę ufundowały Polskie Linie Lotnicze „Lot" w postaci bezpłatnego przelotu na trasie Wilno—Warszawa w obie strony.

W Konkursie mogą brać udział wszyscy bez ograniczeń.

Zdjęcia, lub powiększenia nie mniejsze niż 18 × 24 mogą być wykonane w dowolnej technice. Musi być jednak nadesłana równocześnie odbitka tego samego zdjęcia nie mniejsza niż 13 × 18 w kolorze czarnym na gładkim papierze. Pożądane jest zaznaczyć, jakiej fabryki jest negatyw i na jakim papierze zrobiono pozytyw.

Każdy z uczestników konkursu może nadesłać dowolną ilość zdjęć, nie mniej jednak niż trzy.

Zdjęcia na Konkurs należy nadsyłać do dnia 1 września 1938 r. włącznie (miarodajną jest data stempla pocztowego) pod adresem Związku Propagandy Turysycznej Ziemi Wileńskiej, Wilno, ul. Mickiewicza 32. Na kopercie należy zaznaczyć „konkurs fotograficzny".

W skład sądu wchodzą: przedtawiciel wojewody, przedstawiciel miasta, przedstawiciel Min. Komunikacji, przedstawiciel Fotoklubu Dr J. Kruszyński, przedstawiciel Wydz. Szt. U. S. B., Doc. J. Hoppen, przedstawiciel „Przeglądu Fotograficznego", mgr. S. Turski, przedstawicie Zw. Propagandy Turystycznej, Eug. Piorowicz.

Wystawa. Po zakończeniu konkursu prace nagrodzone oraz wybrane przez Komisję Kwalifikacyjną umieszczone będą na wystawie w Wilnie w dniach 15 września — 15 października 1938 r.

Ostatnia posługa ś. p. L. Sumorokowi

Wczoraj o godz. 5 po poł. z domu przy ul. Styczniowej wyruszył na cmentarz po-Bernardyński kondukt pogrzebowy ze zwłokami ś. p. dra J. Sumoroka.

Drewniana trumna, na której wieku leżała czapka korporancka Zmarłego stanęła na katafalku przystrojonym masą żywego kwiecia.

Orszak żałobny był niezwykle liczny. Gremialnie stawili się dla oddania ostatniej posługi popularnemu wilnianinowi starzy jego koledzy, znajomi, przyjaciele i ci, którym niósł ulgę w ich cierpieniach jako lekarz, niemal do ostatniej chwili życia nie zamykając przed pacjentami drzwi swego gabinetu.

W osobie ś. p. dra Juliusza Sumoroka Wilno pożegnało jednego z tych którzy „urodzeni w niewoli, okuci w spowiciu", wtedy, gdy jeszcze Niepodległość zdawała się daleką i nieosiągalną stawiali czoło przemocy walcząc o polskość, jako działacze społeczni.

Cmentarna ziemia na brzegu Wilenki w miejscu wiecznego spoczynku, niech mu lekką będzie!

Y.



Piszą do nas

Niekonsekwencje wymiaru podatkowego w pow. święciańskim

Znaczna część ludności rolniczej w powiecie święciańskim jest głęboko rozgoryczona na Urząd Skarbowy za niesprawiedliwy wymiar podatków w roku budżetowym 1938-39. Jakie wiarogodne i poważne dane rozpatrują władze skarbowe przy dokonywaniu wymiaru podatkowego? Są fakty że grunty liche w czystym tego słowa znaczeniu zostały gdzieś przy biurku oszacowane za najlepsze, najurodzajniejsze. Zjawiskiem tym zaniepokojone jest społeczeństwo.

Oto przykład. W roku budżetowym 1937-38 właściciel kol. Gieniuszyszki, gm. komajskiej, Alojzy Raksimowicz, płacił podatków na łączną sumę 140 zł 73 gr (nakaz płatniczy i orzeczenie wymiarowe Nr. 1352). W bieżącym roku budżetowym nakaz płatniczy i orzeczenie wymiarowe Nr. 1384 określa podatek na sumę 219 zł 34 gr, nie licząc składki na ubezpieczalnię społeczną, daniny majątkowej, składki ogniowej itp.

Graniczące z Gieniuszyszkami osiedla — Buiwidy, Kotaliszki, Węgliszki, Macki, maj. Serenczany — mają o połowę, względnie trzecią część mniejszy wymiar podatków od heklara, chociaż grunty są tu wszędzie nie tylko jednakowe, lecz gorsze właśnie w Gieniuszyszkach. O tym wiedzą tu wszyscy ludzie od wieków, tylko Urząd Skarbowy w bieżącym roku zauważył urodzajną wyspę, „krainę mlekiem i miodem płynącą".

Właściciel kol. Gieniuszyszki złożył odwołanie do Wydziału Powiatowego z prośbą o wyznaczenia komisji, która by określiła jakość gruntów.

Wymieniony otrzymał w odpowiedzi decyzję główną bez uwzględnienia prośby i z zaznaczeniem, że nie przysługuje prawo dalszego odwołania. W decyzji były cytowane ogromne tasiemce paragrafów, artykułów, liczb wciąż łamanych przez inne liczby i litery. Te paragrafy i liczby są kpinami z prośby ludzkiej o usunięcie krzywdy. Tego rodzaju pretensje winne być załatwiane nieco poważniej. Odpowiednia komisja musiała zbadać sprawę na miejscu.

Każdy rozumie trudności Urzędu Skarbowego, który po otrzymaniu wymiaru globalnej sumy podatkowej na powiat rozkłada to na ogół płatników. Chodzi więc o to, by ten wymiar na płatników nie był mechaniczny, bezduszny, niesprawiedliwy.

A. Raksimowicz.

Pogrzeb ś. p. prof. Dziewulskiego

W dniu 12 bm. odbył się pogrzeb prof. Uniwersytetu Stefana Batorego dra Wacława Dziewulskiego, b. oficera Legionów I Brygady.

Po nabożeństwie żałobnym, które odprawił ks. prof. Ignacy Świrski, trumnę zmarłego profesora ustawiono na podium na dziedzińcu uniwersyteckim im. ks. Piotra Skargi.

Nad trumną zasłużonego uczonego i społecznika wygłoszono wiele przemówień pożegnalnych.

Jako pierwszy zabrał głos ks. Rektor USB Wóycicki, który tak żegnał zmarłego profesora Batorowej Wszechnicy:

Przemówienie ks. Rektora Wóycickiego

Żałobni słuchacze!

Pełni serdecznego bólu stanęliśmy tu, w cieniu krużganków prastarej Wszechnicy Batorowej, aby pożegnać na wieczną podróż śmiertelne szczątki naszego drogiego Kolegi Profesora, uczonego, wychowawcy, wiernego a mężnego żołnierza Komendanta, kawalera wielu orderów, patrioty i bardzo szlachetnego człowieka.

Już samo to ogólne wyliczenie Jego tytułów dosyć mówi o wielkiej stracie, jaką poniósł Uniwersytet Stefana Batorego, nauka polska, społeczeństwo całe.

Nie mam dość słów, aby należycie wyrazić nasz serdeczny żal po stracie tak wielkiej, tym większej, że spadła ona na nas nieoczekiwanie, w pełni lata, podczas nieobecności w Wilnie kolegów i oddanej Mu młodzieży akademickiej, że okrutna śmierć wyrwało Go nam w pełne lato Jego pracowitego żywota, kiedy zgromadziwszy obfity plon naukowy gotował się do nowej orki i do nowych zasiewów na łanach nauki ojczystej.

O żałobni Słuchacze, głęboko odczuliśmy zadany nam okrótny cios i przerażeni patrzymy na pustkę, jaka została w naszym gronie po Jego przedwszesnym odejściu.

Świadomi jesteśmy kogo straciliśmy w osobie Zmarłego: wysoko niósł sztandar godności profesorskiej, rozumiejąc swe stanowisko nie jako urząd czy rzemiosło ale jako uszlachetnione kapłaństwo, jako ojcostwo duchowe w stosunku między profesorem a studentem, któremu z siebie dawał całe umiłowanie Trójcy Mickiewiczowskiej „Ojczyzna Nauka Cnota".

Wiedział On, gdzie — czyli jakiej uczelni — jest profesorem, tj. tu nad Wilią w wielkiej spuściźnie Jagiellonów, Batorych i Piłsudskich, rozumiał też swe zadanie jako wieczną rycerską straż nad tą wielką spuścizną polską;

Był godnym Uniwersytetu Stefana Batorego profesorem, tj. duchowym pracownikiem-poetą, jak ten murarz średniowiecznych katedr, co kielnią pracowicie obracał, na cegły rzucając wapno i spajając cząstki w całość a mury wyprowadzając wzwyż, — gdy jednocześnie w piersi grała mu miłosna pieśń Prawdy nieśmiertelnej i polskiego Piękna.

Miał on coś z orlicy-matki, wychowującej swe małe; gdy podrastają, orlica bierze je na swe skrzydła i na skrzydłach matczynych uczy latać, wznosić się ku słońcu.

Podobnie On, profesor-patriota, wychowawca-ideowiec na skrzydłach Swego umiłowania Nauki i Ojczyzny unosił Was, droga Młodzieży, wysoko ku słońcu, któremu służyć trzeba przez wiedzę i cnotę — ku Polsce Odrodzonej.

— I oto, tak nagle, tak nieoczekiwanie to szlachetne serce bić przestało, zgasł jasny płomień umysłu bardzo zdolnego a twórczego;

Zastygła ręka, która tyle dzieł i czynów nam zostawiła;

Do ciasnej trumny ułożył się na sen wieczny człowiek wysokiej wartości moralnej, uczony nieprzeciętnej miary, doskonały profesor, miłowany przez młodzież wychowawca, a zawsze bardzo dobry, bardzo uczynny drogi nasz Kolega.

Zbolałej rodzinie, w szczególności Czcigodnej Małżonce i obu Braciom, a naszym Szanownym Kolegom-Profesorom wyrażam w imieniu Uniwersytetu Stefana Batorego najwyższe, braterskie współczucie, zapewniając Ich, że ś. p. Zmarły swymi nieśmiertelnymi pracami głęboko wrósł w żywy organizm Wszechnicy Batorowej, postawił sobie tu pomnik od śpiżu trwalszy, a w sercach naszych pozostanie niezapomniany.

A młodzież akademicka, karmiona przezeń bogatą strawą duchową wiedzy i przykładu osobistego, będzie niejako przedłużeniem i ucieleśnieniem tych wielkich wartości umysłowych i moralnych, jakich ś. p. Profesor był żywym ucieleśnieniem.

Niech odpoczywa w pokoju na tej Ziemi Wileńskiej, dla której dał najlepsze lata Swego życia, w pobliżu Serca Wielkiego Marszałka, którego był wiernym żołnierzem, pośród swych zmarłych kolegów, których był zawsze oddanym towarzyszem.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie"

Następni mówcy: prof. Kempisty, prof. Szczeniowski, prof. Niewodniczański, inż. Poczobutt-Odlanicki i przedstawiciel harcerstwa — mówili o zasługach i cnotach ś. p. Wacława Dziewulskiego.

Po przemówieniach pożegnalnych trumnę ś. p. prof. Dziewulskiego umieszczono na wozie żałobnym i duży pochód najbliższych, przyjaciół, znajomych i uczniów profesora skierował się na cmentarz Rossa.

W eksportacji doczesnych szczątków prof. dra Wacława Dziewulskiego wzięli liczny udział profesorowie Uniwersytetu, delegacja oficerów p. a. leg. młodzież akademicka i harcerska oraz społeczeństwo wileńskie.

Na pogrzebie obecny był w.-min. prof. Aleksandrowicz.

W pochodzie niesiono liczne wieńce — od wojska, harcerstwa, kolegów zmarłego oraz rektora i Senatu USB. Niesiono również na poduszce odznaczenia zmarłego. oPczty sztandarowe harcerskie i korporacji „Batoria" poprzedzały asystę duchowieństwa, któ re odprowadziło ś. p. prof. Wacława Dziewulskiego na wieczny spoczynek.

Życiorys ś. p. prof. Wacława Dziewulskiego

Wacław Dziewulski urodził się w Warszawie 29 września 1882 roku. Po skończeniu piątego gimnazjum w Warszawie wstąpił na jesieni 1901 r. na Wydział Mechaniczny Politechniki Warszawskiej, na którym przebywa do strejku szkolnego w r. 1905. Jako student politechniki wstąpił do tajnej naówczas organizacji — Związku Młodzieży Polskiej (tzw. Zetu) pracując z ramienia Związku w narodowej organizacji rzemieślniczej im. Kilińskiego i uczestnicząc w przygotowaniu strejku szkolnego.

Na jesieni 1906 roku wyjechał na Uniwersytet do Getyngi, zdecydowawszy się uprzednio na porzucenie kierunku technicznego i na przesunięcie się na czysto naukowe badanie fizyki. W roku 1908 rozpoczął pracę doktorską w pracowni prof. W. Voigta nad tzw. zjawiskiem Kerra, pracę tę ukończył w roku 1911. Rok akademicki 1911—12 spędził w Manchesterze u prof. Rutheforda, gdzie pracował nad zjawiskiem Zeemena w wodorze. Po powrocie do Getyngi w czerwcu 1913 r. uzyskał stopień doktora filozofii.

W roku 1913/14 objął obowiązki asystenta u prof. Smoluchowskiego w zakładzie fizycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W roku następnym wojna odcięła Go od Krakowa: znalazł się w Warszawie, gdzie w roku pierwszym wojny pracował znowu w różnych organizacjach niepodległościowych, głównie na gruncie organizacyj rzemieślniczo-robotniczych. We wrześniu 1915 roku, gdy Niemcy zajęli Warszawę, przedostał się do Piotrkowa i tam wstąpił do Legionów Polskich, zapisując się do artylerii. Wkrótce znalazł się na froncie, uczestniczył w walkach nad Styrem i Stochodem, w okolicach Maniewicz, Kostiuchnówki itd. przez dłuższy czas pełnił funkcje obserwatora artylerii na wysuniętych placówkach frontu. Przebył tam przeszło rok i na jesieni znalazł się na froncie pod Baranowiczami i Nowogródkiem, gdzie nastąpiła sprawa likwidacji Legionów.

W roku 1917 prof. Kowalski powołał Go na asystenta w zakładzie fizycznym Uniwersytetu Warszawskiego, jednocześnie zlecono Mu wykłady w Politechnice Warszawskiej z fizyki i z teorii błędów.

We wrześniu 1919 r. powołany do Uniwersytetu Stefana Batorego, jako zastępca profesora fizyki doświadczalnej, w roku 1921 uzyskał nominację na profesora nadzwyczajnego fizyki na wydziale matematyczno-przyrodniczym.

Prof. Wacław Dziewulski należał do szczupłego grona tych profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego, którzy przybyli do Wilna już we wrześniu 1919 r., jeszcze przed oficjalnym uruchomieniem Uniwersytetu i w niezwykle trudnych warunkach, w mieście zniszczonym działaniami wojennymi, w pobliżu frontu bolszewickiego rozpoczął trudną organizację zakładu fizycznego. Po rocznej pracy, jak wiadomo, znowu nastąpiła przerwa, gdyż w lipcu 1920 roku bolszewicy zbliżali się do Wilna. Wówczas zajął się wywiezieniem do Warszawy cenniejszych przyrządów i narzędzi, zdeponował je w Politechnice Warszawskiej, a Sam wstąpił do służby wojskowej, gdzie osiągnął stopień kapitana i przebył do listopada 1920 roku.

W grudniu 1920 roku powrócił do zniszczonego Wilna, gdzie w warunkach jeszcze trudniejszych, niż poprzednio zajął się dalszą organizacja zakładu fizycznego.

Poza pracą, poświęconą rozwojowi fizyki w Uniwersytecie naszym, wiele pracy, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia Uniwersytetu, poświęcił organizacji różnych dziedzin życia akademickiego, pracując w szeregu komisyj uniwersyteckich i w organizacjach młodzieży.

Najgorliwiej i najusilniej pracował w Związku Harcerstwa Polskiego w oddziale wileńskim, pełniąc przez pewien czas funkcje komendanta, a potem będąc przez szereg lat prezesem i wiceprezesem zarządu.

W roku 1924/25 był dziekanem wydziału mat.-przyrodniczego, w roku 1925/26 prodziekanem, a w roku 1927/28 kierownikiem Studium Rolniczego.

Za wieloletnie zasługi pracy Swej niepodległościowej i społecznej uzyskał odznaczenia: krzyż niepodległości, krzyż walecznych i złoty krzyż zasługi.

Sprostowanie: We wczorajszym sprawozdaniu z eksportacji zwłok ś. p. prof. Dziewulskiego wymieniając obecnych omyłkowo podaliśmy nazwisko prof. W. Staniewicza. Jak się okazuje, prof. W. Staniewicz bawi poza Wilnem i w oddaniu ostatniej posługi ś. p. prof. Dziewulski(ego nie) mógł wziąć udziału.

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 3-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana - 150.000 zł. padła na nr. 68400

50.000 zł.: 63924

15.000 zł.: 77635

10.000 zł.: 53522 65437

5.000 zł.: 36838 45249 88114 53894 146869

2.000 zł.: 208 1306 12660 53742 11627 99167 105243

1.000 zł.: 23389 27117 49901 50506 73183 78880 72571 89111 151891

500 zł.: 3506 13784 23428 34374 46290 50816 54737 64669 77426 81712 84474 89217 100762 107784 110260 112398 139800 146316 147156 155454 155638

250 zł.: 127 174 2333 54265 6745 7069 9302 11478 12103 13724 13980 16054 17038 19443 19979 22250 23333 23802 24341 25271 26149 28128 29933 29238 32124 31361 33778 43725 44420 44599 45304 48199 51942 52784 51533 52171 56008 56734 57494 64388 65220 65392 69010 71943 70486 73028 74109 76962 76972 82176 82363 84861 87612 89957 104317 116006 119034 123533 125234 126962 125850 128601 128091 130890 136487 137551 145269 149995 149909 149015 150360 151081 158982 158867

Wygrane po 125 zł.

469 583 85 1927 68 1438 789 887 2584 859 90 3012 673 4261 361 488 736 5166 365 909 99 6014 331 451 898 7136 315 688 736 8078 327 28 724 9755 60 96 10356 806 11 11404 644 728 859 97 12045 89 283 377 598 838 13302 808 14320 455 798 843 943 15127 76 95 325 518 681 711 874 16335 507 62 965 17111 317 23 704 354 925 18253 367 486 839 19605

20100 208 418 56 520 619 38 980 21527 38 22529 709 934 23010 242 975 24274 506 25022 85 267 560 691 848 83 6484 759 91 7002 789 940 28067 390 500 29381 426 72 30021 148 316 818 31062 125 350 576 32127 480 515 789 34010 472 573 708 891

35155 229 526 32 764 893 892 3 36076 133 217 70 450 89 500 894 948 37002 110 71 586 743 63 38168 469 698 868 971 39157 94 887 937

40282 567 964 41473 42050 137 226 388 413 543 660 80 911 43579 44084 515 845 912 45096 579 403 332 740 47215 4N99 896 48019 376 453 868 49313 801 50055 460 604 7742 51013 123 338 858 52013 208 363 519 616 768 1 53602 729 54460 878 55074 200 504 9 74 732 77 56126 258 928 57123 592 58171 251 620 59787

60183 277 513 986 62106 41 444 613 744 63293 441 505 64197 597 65220 785 829 902 66327 424 583 601 67590 68118 227 577 722 69092 166 361 926 4 4

70074 135 868 85 71022 323 72339 549 615 709 56 806 997 73693 74368 689 762 75552 882 76796 881 770611 262 363 69 695 785 92 881 966 78120 69 253 462 527 72 79493 80031 486 999 822 998 81429 966 82353 415 89 624 828 83038 84013 412 441 86590 981 87774 826 994 88239 538 692 768 89059 50 136 51 392 90196 274 608 818 91224 462 500 18 770 775 92268 688 765 93671 54064 275 404 95000 211 71 875 96202 97 97217 862 72 992 62 98446 962 92 99150 442 93 690 833 100120 303 101402 998 102120 347 416 103860

104085 124 246 50 91 303 644 57 762 820 910 105208 38 505 867 79 106045 51 450 623 32 93 845 54 107506 108077 109 207 429 537 51 109063 382 864 9016 110354 60 510 619 772 943 111057 247 658 983 113145 233 707 114044 130 545 813 115132 338 719 954 116194 215 427 117217 118256 325 980 119698 120193 878 89 98 921 78 121600 793 905 122073 451 512 902 124028 125132 69 126865 127201 353 418 614 758 890 128435 55 85 509 129304 634 779 131261 319 598 914 132422 62 623 733 48 880

134569 785 837 135572 136612 137118 40 363 98 508 25 51 65 13837 139045 484 542 722 7 69 909 140278 80 530 812 141225 618 142428 627 143173 677 144135 723 145079 288 335 629 51 752 75 146288 400 684 737 147007 672 148173 631 46 719 809 149049 165 292 494 150667 930 152072 245 153200 26 78 876 99 903 12 154121 404 715 155010 258 637 779 156016 168 604 157304 21 980 158335 79 544 159230 308 603 909

Wygrane po 62,50 zł.

26 428 592 635 74 820 972 1329 437 76 661 841 46 2047 67 72 406 61 664 90 722 831 3051 125 262 64 346 50 523 622 80 701 4192 377 96 571 632 842 935 5047 413 28 591 612 769 82 7925 6206 31 52 780 890 94 951 7188 435 561 836 8034 105 66 266 316 64 9195 384 525 92 687 911 10031 103 278 327 60 439 62 11837 68 12058 95 143 49 456 864 13227 83 456 509 56 667 666 714 897 14252 368 424 95 786 983 15084 147 66 281 383 408 93 682 716 822 42 966 63 16019 189 208 30 972 713 78 847 998 17246 60 321 796 855 18176 80 259 356 675 876 927 19192 468 603 22 774 78 929 56

20098 116 213 365 72 404 910 42 21059 907 61 22392 448 77 23123 54 816 69 977 24125 360 491 697 940 52260 71 304 584 673 742 26134 256 906 27014 123 229 927 28124 266 567 661 29278 527 43 723 59 30188 671 858 99 917 31016 132 321 54 82 401 17 62 534 73 931 63 32000 37 173 252 363 669 707 821 91 33290 342 512 13 84 54 63 34161 72 89 98 265 98 347 407 554 82 827 56 944

35130 9 258 331 529 36 610 30 59 36361 411 67 626 49 701 826 37091 247 68 331 498 590 654 75 91 716 861 936 38060 303 455 561 641 54 862 39020 112 301 439 973 48

40159 245 94 458 73 595 615 75 733 43 96 843 9 56 989 41219 77 445 560 619 885 42740 425 650 839 43158 359 68 85 44074 525 904 45354 79 46182 380 83 492 669 972 47005 209 33 503 918 48457 685 791 804 76 985 49341 63 93 451 874 916 50005 341 529 681 51056 176 304 56 88 448 732 52478 772 974 53051 98 9 103 73 310 40 875 910 85 90 5418 9208 622 837 6 909 55180 258 94 456 56213 35 332 83 8 426 38 502 81 823 57163 268 412 595 9 774 80 828 73 58073 95 110 587 672 827 94 989 59162 8 225 79 823 4

6007 151 239 95 323 94 427 533 667 730 974 61120 59 584 622 838 82 62035 82 422 533 50 783 854 926 80 63130 662 745 66 95 64278 548 65012 387 477 96 731 810 951 66135 71 94 207 64429 698 851 67141 54 251 434 565 621 68029 167 93 609 28 746 829 901 81 69188 90 280 308 28 432 527 9 738 951 4

70028 158 560 634 86 742 803 71411 72166 283 301 490 539 799 876 73016 365 429 509 971 74248 75075 176 587 640 741 76081 260 334 813 77086 146 75 464 563 65 612 759 886 949 78063 180 283 317 28 96 640 90 867 79129 253 375 432 88 547 714 39 805 86 80414 11 84 695 717 911 925 81006 53 370 335 884 293 66 82306 813 927 83040 86 179 84 444 890 84152 285 586 745 832 926 86063 83 322 555 603 38 771 837 89 87005 621 774 846 88413 74 703 19 77 89359 28 78 487 615 90262 667 81 763 711 13 801 21 22 66 914 23 45 91306 729 71 943 92755 920 93313 723 66 94004 132 269 99 574 79 609 950 95035 222 49 991 96032 171 345 408 16 659 834 97223 771 72 945 80 9818 216 327 52 490 594 58 768 841 99079 167 237 404 557 684 753 991 100386 945 31 101025 175 370 77 812 31 102375 64 739 920 68 103149 537 35 77

104499 564 752 105340 594 931 106042 234 579 853 107068 80 150 239 80 416 623 723 108000 128 46 745 968 109373 422 768 84 901 64 110294 321 694 111146q 55 38ı 419 44 50 592 791 112028 73 195 821 113110 19 225 468 909 114100 321 419 608 817 968 88 115031 159 208 41 352 63 73 400 603 916 65 116170 95 403 4 537 56 902 117039 521 661 87 118264 64 919 58 119135 242 493 509 715 79 823 73 925 120003 63 436 528 835 92 944 121386 61 749 122561 622 704 123488 502 9 773 99 124012 198 208 375 455 125044 284 323 407 525 92 126042 69 134 567 762 863 76 925 64 127187 15 424 63 815 925 128223 89 628 842 953 129407 78 671 967 130019 312 37 71 761 131147 231 416 61 93 815 80 968 132102 509 15 600 872 133151 230 839

134210 98 430 9 41 540 135010 355 705 10 973 136200 384 137002 161 237 75 663 4 755 848 138183 262 360 449 53 906 139106 70 534 841 140062 148 347 484 95 543 54 641 967 141056 160 228 39 363 478 563 744 96 698 927 33 81 142031 9 84 180 451 763 825 143105 227 89 362 569 876 98 981 144658 712 818 944 145237 440 78 693 731 9 68 800 95 907 146074 251 339 643 147133 322 430 590 960 148681 1491343 419 51 708 956

150102 53 600 742 151237 447 921 152085 90 542 927 153205 13 555 7 661 757 841 977 154204 302 60 677 155163 209 57 465 601 719 47 978 157048 464 73 587 851 900 24 65 158015 329 159017 311

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 55927

Zł. 75000 na nr. 119807

25.000 zł. na nr. 155000.

Zł. 10.000 na nr. 20918 23181 32863 41886 99547

Zł. 5000 na nr. 25513 48059 40805 84165 91084 117471 121878 154694

2000 zł. 5858 15834 32609 55317 60371 73502 82618 116061 116672 124355

Po 1000 zł. 6493 10096 10365 10548 18390 25480 40974 56121 56755 72690 84570 88061 116010 126454

Po 500 zł. 13929 15168 18165 19527 19579 27272 29306 37119 39966 46938 49586 49825 51635 64767 65391 77125 94426 95318 99397 104939 127762 142208 145638 151844 154123

Po 250 zł. na nr. 3216 11731 12708 15631 15814 18801 21520 21913 22465 26000 28028 32810 35653 37250 45953 58743 64019 64231 64753 66411 66593 67810 67914 69058 69971 70125 72989 74075 75425 76568 77498 77663 81136 83612 84750 86433 87281 89612 91076 93650 94836 96371 98923 100134 101544 101691 104388 104645 111008 112757 114115 116658 120617 122202 123456 130437 132346 137313 137885 138458 141097 142721 144863 147831 147983 152056 153650 154578 155224 157235 157630

Wygrane po 125 zł.

482 910 1298 3040 774 5604 6187 7850 8955 9444 701 862 966 10551 986 11237 12253 13415 677 785 99 14147 463 15228 598 627 772 986 16167 398 539 17248 681 18829 19001 838 20425 21315 504 708 928 23226 24327 433 79 514 25668 26321 960 28830 80 29209 30010 451 765 31249 32265 90 33304 496 683 967 75 34132 830 36210 434 37053 38136

40509 42613 43603 718 856 44018 32 45520 56 46067 619 47138 439 843 50036 205 505 22 52309 65 798 53052 54072 371 590 715 907 61 55972 56046 57418 59189 394

60286 346 491 573 61377 675 62956 64 242 529 64439 878 81 66144 255 67391 556 68342 751 69102 397 70912 71458 873 926 72916 73034 97206 319 76614 77827 78596 794 79370 88 670

80339 93 81303 9 484 526 82969 84142 342 802 87997 89458 772 91448 651 92017 351 98111 927 94697 95010 96992 97038 98486 567 99377

101773 850 949 102122 973 103193 655 104074 928 99 105384 450 983 97 106796 817 107124 975 108400 581 109082 402 74 757 895 967 110057 113624 114230 94 870 115709 116330 117291 311 118166

121290 489 539 122279 123237 988 124330 560 125333 56 616 127082 267 727 128295 701 14 131830 909 132810 12 133660 134763 135025 552 136321 137373 933 138995 671 963 139905

140482 141665 142361 953 143000 128 91 144627 880 145846 146994 147691 148021 871 150127 283 151138 509 742 152221 79 325 492 902 153368 412 542 154693 155523 647 772 156132 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 558 928

Wygrane po 62,50 zł.

330 708 1284 364 411 706 800 95 2218 3040 443 46 94 763 4348 5174 541 6126 609 7442 638 8088 101 377 419 958 73 9190 263 505 10825 916 11178 214 716 12217 925 13524 730 14175 87 229 329 971 15041 5348 16595 643 950 17077 782 904 18 19108 266 740 887

20326 717 827 31 71 21046 399 427 61 504 834 22027 131 825 922 81 23028 479 567 24141 526 617 25262 334 411 98 26004 231 410 970 27171 378 526 607 28087 201 445 29272 348 529 842 919 30201 92 31014 616 894 32118 65 242 503 692 737 57 33493 653 868 909 34690 35377 98 804 58 34 66 94 36026 279 760 37521 80 835 85 934 38213 378 430 603 39238 607 743 82

40830 93 41262 351 799 42315 870 966 44297 306 412 653 891 45264 482 878 46021 107 47245 94 733 48013 438 686 49191 50322 522 608 967 51183 460 602 52492 941 53041 119 482 587 622 25 54907 55322 98 469 742 56293 381 519 35 38 57138 503 58197 213 399 416 698 781 818 964 59365 430

60125 69 74 523 889 61220 32 62587 63236 657 920 64048 634 65245 66156 463 577 67278 579 703 30 68600 998 69040 183 656 703 25 29 78 70138 63 513 625 71456 520 72288 366 978 73030 166 919 75 74068 311 499 630 700 959 76164 303 59 577 923 77406 505 719 41 48 78293 894 79505 73 791

80368 81396 83509 648 869 957 84422 837 46 973 85092 272 393 403 27 86308 744 87007 585 720 992 88576 965 89754 90336 856 74 91866 97 967 92932 93861 921 94094 292 790 95643 96963 97240 577 97 805 25 98049 99036 69 283

100057 241 101130 357 876 102432 949 103023 78 276 213 50 415 88 965 104065 401 106974 107250 108102 787 109446 558 792 981 110748 59 111172 113362 631 837 969 114002 702 115329 477 930 116151 393 992 117141 425 722 820 118049 186 97 690 791 95 119442 615

120900 121333 610 122272 79 310 14 655 123369 93 124362 993 125077 228 371 496 626 28 825 126439 127773 130486 968 131713 132302 133149 337 498 134110 135436 69 526 818 915 137375 978 138025 160 460 139422

140634 50 750 141145 142121 346 84 448 937 143175 700 923 26 144383 145098 122 273 590 801 57 146103 640 147210 883 88 148216 413 550 58 843 55 149065 365 639 150231 566 151069 515 152 221 79 32 5492 902 153368 412 542 154693 155523 647 772 156132 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 658 928

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

394 422 568 995 1509 2743 3238 462 4687 5439 635 79 770 6412 635 80062 641 8962 102190 917 11470 21708 13429 1320 13 783 15012 779 17634 1806 9494 21776 23184 289 941 24344 70 25163 642 789 26059 24 299 27079 628 80 29114 436 736 38889 32086 144 626 33187 34926 35418 36174 610 37061 38746 39295 354 40239 619 089 284 336 42396 464 43081 223 4142 44588 46130 4353 47676 48532 4916 505 158 556 926 53726 5501 56 56464 7040 214 500 59703 60 641 808 61343 62380 63158 729 64517 700 6567508 608365 69723 901 2 70214 71832 72997 74222 506.

76568 77195 498 412 663 78984 79104 80126 838 29 81136 82682 983 83451 758 84031 750 85187 86433 87954 36 88067 279 308 735 997 89826 90145 525 91076 100 44 410 676 93305 94833 95099 96076 371 97538 690 767 997 98497 99252 532

100685 101683 955 102324 691 707 103204 323 881 108228 48 109054 928 110017 112538 968 113444 526 516 11424 411 706 5 688 6 745 111358 11866 119 034 670 120001 22 302 562 63 23 51 124932 125721 437 126441 128332 129475 48.

130498 131322 133458 677 135688 791 137597 138433 789 139082 588 140300 5 141092 532 708 142194 14045 146332 147265 538 892 992 148978 149096 114 931 150 167 482 941 151

152081 153261 585 759 155021 322 911 156052 269 440 55 157111 37 58777 917 159481

Wygrane po 62,50 zł.

88 1674 825 47 2045 252 475 556 945 3199 314 606 939 4019 150 871 5340 427 56 543 659 791 6097 382 496 704 7003 91 405 55 881 935 8269 910 9924 32 19 268 88 890 963 11064 413 616 12019 637 99 769 84 13518 801 14068 499 646 902 15392 530 668 905 15078 11480 596 984 17261 634 981 18258 778 880 987 19101 87 478 509 743

20211 367 21298 303 6 433 613 755 858 904 22314 481 23334 949 24961 69 25226 443 569 958 94 26822 42 27240 28070 74 81 983 29 166 740 963 30326 61 491 505 35 701 31029 64 764 963 32485 549 76 33184 798 847 3415 480 822 933 35 35151 208 434 36006 179 205 628 707 37128 304 409 558 897 38 39 536 735 40056 41018 323 42 185 382 572 733 807 43034 511 789 815 44231 406 755 59 959 44231 406 45496 46005 47045 48319 749 4918 50141 250 51595 52389 608 53130 271 624 54473 55 160 56343 420 57192 486 98430 91 724 59278 409 52 646 703 950 60566 941 62575 903 63212 841 75 64250 592 972 65286 711 67539 7 67 207 313 36 823 69091 591.

94 245 358 505 35 787 813 71768 831 72072 146 420 22 31 723 866 73091 684 74271 305 75646 114 024 76238 91 622 77373 78166 345 621 752 79234 965 80290 369 5 614 748 71 46 82666 845 970 47 83088 700 85090 87 130 232 47 86085 87952 88246 778 994 89278 556 792 90128 304 494 630 91050 34 50 638 740 865 92431 967 93052 796 951 94025 170 215 487 95 196 318 476 552 67 651 849 97478 713 970 98208 7 99169 301 19 97 646

100503 70 101847 75 966 102735 103031 386 478 894 104047 355 830 939 105371 752 106179 212 107483 945 108022 295 530 650 58 753 899 109127 383 798 971 110213 111285 621 113178 441 500

124 49 115 256 432 658 116658 117036 98 352 118 119097 392 570 874 75 120310 80 403 757 12366 78 122125 411 94 123378 933 124862 974 125093 127788 593 128452 961 192 323 613 969 130780 81 131 795 930 132137 406 133970 134053 252 135135 730 98 814 136116 867 964 3875 60 19315 754 923 140267 984 141314 798 142716 143208 84 647 74 7911 144 421 997 145197 248 983 146061 135 147730 148903 149 638 150429 664 151102 212 361

152839 153478 154259 743 155004 200 429 64 678 758 831 156128 419 761 157124 32 158168 333 421 99 782 159369 600 807

Kobieta rabusiem

Wczoraj w dzień na ul. Niemieckiej jakaś kobieta wyrwała z ręki przechodzącej J. Benowerowej (Beliny 34) torebkę z pieniędzmi i uciekła. Przechodnie rzucili się w pościg za złodziejką i ujęli ją w jednym z przyległych zaułków. Była to niejaka Janina Kwiatkowska, którą osadzono w areszcie. Zrabowane pieniądze odebrano. (c)

Wzrost wypadków ulic n ch

W ciągu letniego okresu 35 osób zostało przejechanych przez auta, motocykle i rowery. 5 poszkodowanych przebywa dotąd w szpitalach. (c)

Sprawy matrymonialne

Pod rubrykę tę podpadają w kronice kryminalnej liczne sprawy o wyłudzenie pieniędzy pod pretekstem ożenku Sprytni „narzeczeni" żerując na uczuciach niewiast obiecują im ożenić się, a następnie... ulatniają się wziąwszy ile się da „a conto" posagu.

Wczorajszy raport policyjny notuje skargę Katarzyny Szulińskiej (W. W. Świętych 3), która twierdzi, że Edward Blinstrup z Bołtupia pod pretekstem ożenku wyłudził od niej 100 zł. (c)

Zatrzymanie młodych zbiegów

Jeden z wywiadowców wydziału śledczego zatrzymał wczoraj w pobliżu dworca dwóch chłopców z walizeczkami, którzy rozglądali się dookoła, zdradzając wyraźne objawy dezorientacji. Obydwaj oświadczyli, że przyjechali z Warszawy i czekają na rodziców. Tłumaczeniu temu nie dał wiary wywiadowca i zaprowadził chłopców do komisariatu, gdzie wyszło na jaw, że uciekli oni z domu rodzicielskiego w Warszawie i przyjechali do Wilna na gapę w celu dostania się do Litwy.

Młodych zbiegów odtransportowano do miejsca zamieszkania. (c)

Jerzy Mariusz Taylor 33)

Czciciele Wotana

W ogóle w planach dra Johnkego spółdzielczość grała dużą rolę. Całe życie gospodarcze kolonii Na grobli miało zyskać formy spółdzielcze, a całością sieci wszystkich tych kooperatyw miała zawiadywać rada gminna, pod przewodnictwem jego, dra Johnkego, kiedy uszczęśliwieni koloniści okrzykną go nie tylko wodzem, ale i sołtysem.

Usłyszawszy daleki turkot wozu piekarskiego, wyszedł natychmiast. Gdy go ktoś zapytał, czemu się tak śpieszy, nie umiałby na pewno dać wyraźnej odpowiedzi. Po prostu wydawało mu się, że Anka powinna przychodzić po pieczywo bardzo wcześnie.

Przeczucie, któremu wierzył zawsze, nie zawiodło go i tym razem. Wdowa Klein, pomimo ciemności, poznała go od razu i zdziwiła się ogromnie.

— Co? Pan doktór też przyszedł po bułki i to tak skoro świt? Co się stało? A może pan doktór wyjeżdża?

— Nic się nie stało i nawet nie wyjeżdżam — roześmiał się. — Wstałem trochę wcześnie niż zazwyczaj, bo mam robotę z poprawianiem zeszytów. Ale widzę, że naprawdę jestem dziś pani pierwszym klientem, kochana pani Klein.

Wdowa Klein zdejmowała w tej chwili cylinder z wiszącej na ścianie lampy naftowej i miała ją zapalić, ale, usłyszawszy ostatnie jego słowa, postawiła szkło na ladzie, prostując nie bez dumy:

— Aber nein, Herr Doktor. Fraeulein Gollombek war die erste.

— Czy już poszła? — podchwycił zaniepokojony.

— Nie, skądże znowu, przecież pieczywo dopiero wiozą.

I znowu, jak wiele razy przedtem, dr Johnke spostrzegł się poniewczasie, że pośpieszył się zanadto z ujawnieniem swoich wrażeń. Niejeden raz już myślał sobie, że ta szczerość nie jest właściwie cechą czysto germańską. Zapomniał jednak o wszystkim, kiedy wdowa Klein zapaliła wreszcie lampę i, kiedy jasny płomień poprzez szkło pedantycznie wyczyszczonego cylindra oświetlił twarz stojącej przy ladzie dziewczyny.

Miała na sobie prawie taki sam kubrak barani, jaki nosiła Hilda. U tamtej tego kubraka nie znosił. Ta go olśniła.

— Ach, jaka śliczna — pomyślał przymykajc oczy i przypominając sobie słowa pastora.

Tu autor jest zmuszony uczynić małe zastrzeżenie. Anka może nie była taką znów wyróżniającą się pięknością. Na konkursie twarzyczka jej nie zyskałaby na pewno palmy pierwszeństwa. Zdobiła ją młodość i inteligencja. Pamiętajmy jednak, że dr Johnke skazany był wyłącznie na widok pucołowatych i wręcz ordynarnych kolonistek i w tych warunkach musiał ją uznać za piękność skończoną i to w najlepszym tego słowa znaczeniu, bo odpowiadającą w zupełności wymaganiom teorii nordyckości.

— Ależ tak. To nordyczka. Najprawdziwsza nordyczka. Włosy jak złoto, oczy niebieskie, twarz pociągła — pomyślał ze ścisłością przyrodniczą, która ciążyła nad nim nawet w tej chwili.

I, nie zastanawiając się, czy dziewczyna nie weźmie mu tego za złe, przedstawił się natychmiast. I jakoś nie zdziwił sie wcale. że dziewczyna, której dzieciństwo upłynęło z dala od świata w lesie, która ludzi widziała jedynie w okresie, kiedy uczęszczała na kursy rolniczo-leśne, która pracowała u swej ciotki tak, jak pracuje najzwyczajniejsza służąca, przyjęła jego przedstawienie się ze swobodą damy z towarzystwa.

— Jestem Gołąbkówna. Miło mi bardzo pana poznać, panie doktorze. Słyszałam o panu bardzo dużo, a ostatnio od pastora Michelsa, który w tych dniach był łaskaw nas odwiedzić.

Zdanie było właściwie jak najbanalniejsze, ale w ustach tej dziewczyny, mającej na głowie szarą chustkę wełnianą, ubranej w półkożuszek chłopski, grube buty i starą spódnicę, nabierało pozorów czegoś niezwykłego. Tym jednym jedynym zdaniem Anka stawiała się na równi z nauczycielem i nawet zyskiwała nad nim wyższość.

Anka uważała zapewne, że tą odpowiedzią wyczerpała rozmowę, bo zwróciła się od razu do wdowy Klein, która podawała jej już kilka rumianych bułeczek z kosza, wniesionego tylko co przez umączonego piekarczyka. Natychmiast potem wyszła, pożegnawszy sklepikarkę i nauczyciela grzecznym skinieniem głowy, a w następnej chwili dr Johnke, wybrawszy jakieś twarde obwarzanki, których zresztą nie cierpiał, wybiegł za dziewczyną, żegnany domyślnym uśmiechem wdowy, która dla uhonorowania niezwykłego gościa starała się swej niemczyźnie nadać cechy jak największej poprawności.

Na dworze już dniało. Bladoróżowy brzask, wstający nad zakutą w szary lód Wisłą, rozjaśnił nieco okolicę i dr Johnke bez trudu dojrzał, a w chwilę potem dopędził Ankę, która nie oglądając się szła drogą, prowadzącą do Teresinka.

(D. c. n.).

Wszystkie próby zawiodły

Ponowna katastrofa Rady Miejskiej w Baranowiczach

Od szeregu dni Rada Miejska w Baranowiczach stała się widownią fascynujących zajść.

Zrealizowanie hasła konsolidacji sił w walce o unarodowienie życia gospodarczego i uzdrowienie stosunków panujących w samorządzie baranowickim spotkało się z zorganizowanym oporem ze strony społeczeństwa żydowskiego. Przyzwyczajeni od szeregu lat do kierowania samorządem miasta Żydzi nie mogli pogodzić się z faktem, iż po ostatnich wyborach do Rady Meijskiej w dniu 29 maja b. r. zmieniły się warunki.

Batalia rozegrała się przy okazji rozpatrywania budżetu miejskiego. Żydzi, nie mogąc przeprowadzić swoich postulatów zastosowaii metodę demonstracyjnych zrywań posiedzeń Rady Miejskiej uniemożliwiając w ten sposób wszelką pracę w samorządzie.

Podaliśmy już o przebiegu dwu kolejnych posiedzeń Rady, które zostały zerwane przez Żydów. Uczyniono jeszcze jedną próbę porozumienia się na trzecim posiedzeniu, które zostało zwołane na dzień 10 sierpnia br. na godz. 19. Zgodnie z przepisami ustawy samorządowej miało ono być już ostatnim.

Niestety, znowu powtórzyły się demonstracje. uniemożliwiające Radzie Miejskiej wypełnienie zadań.

Na wstępie obrad inż. Tenenbaum przedstawiciel Koła Radnych Żydów, postawił wniosek o ponowne odesłanie budżetu miasta do rozpatrzenia do Komisji Budżetowej.

Przeciwko temu kategorycznie wypowiedzieli się radni chrześcijanie, zaznaczając, że miasto nie może pozostawać przez kilka miesięcy z rzędu bez budżetu, wniosek zaś podobny zdąża do przeciągania sprawy przyjęcia budżetu (dr Fiuto, Monkielewicz, Leśniak). Po głosowaniu wnioski żydowskie znów upadły.

OŚWIADCZENIE KOŁA RADNYCH ŻYDÓW.

Wtedy inż. Tenenbaum złożył oświadczenie w imieniu radnych Koła Żydowskiego.

„Byliśmy na audiencji W. P. wojewody nowogródzkiego w sprawie powyższych zajść i nieporozumień i chociaż p. wojewoda polecił nam za wszelką cenę utrzymać to posiedzenie w mocy, jednak że ze względu tego, że koło naszych przeciwników zajmuje względem nas nieprzejednane stanowisko, zrzucamy z siebie wszelką odpowiedzialność i opuszczamy zebranie".

DEKLARACJA KOŁA RADNYCH CHRZEŚCIJAN.

Gdy Żydzi po raz trzeci demonstracyjnie opuścili salę obrad w imieniu Koła Radnych Chrześcijan dr Fiuto złożył następującą deklarację:

„Koło żydowskie poraz 3 demonstracyjnie opuszcza i zrywa zebranie budżetowe Rady Miejskiej w walce o swe rytualne cele. Panowie ci przechodzą ponad interesami miasta, jako całości do porządku dziennego; więcej nawet, bo nie dopuszczając do uchwalenia budżetu świadomie i celowo działają na szkodę miasta w którym i z którego żyją.

W swych dążeniach seperatystycznych panowie ci, zdają się zapominać, że żyją w Polsce, gdzie nikt inny tylko Polacy rządzić mogą i powinni. Dążą oni świadomie do podporządkowania sobie i swym rytualnym celom całego społeczeństwa, które miało by im służyć. Przeciwko takiemu postępowaniu musimy jak najkategorycznie zastrzec się i wezwać tych panów by zechcieli zaprzestać prowokacji pod adresem społeczeństwa naszego.

W związku z tym:

1) Zwracamy uwagę społeczeństwa chrześcijańskiego na podobne wrogie i wręcz szkodliwe zachowanie się Żydów. Społeczeństwo nasze musi zająć odpowiednie i zdecydowane stanowisko wobec nich.

2) Wzywamy Zarząd Miasta do wykorzystania odpowiedniego przepisu prawa i zwrócenie się do władz Państwowych o ukaranie radnych uchylających się systematycznie od brania udziału w posiedzeniach Rady, uniemożliwiających uchwalenie budżetu i działających tą drogą na szkodę miasta.

3) Apelujemy do władz Państwowych o wzięcie nas w obronę przed podobnym postępowaniem społeczeństwa żydowskiego i przypomnienie Żydom, że żyją w państwie polskim, a zatem muszą się podporządkować celom ogólnym.

Ponadto wnoszę o wyłonienie delegacji do p. starosty, która przedstawi p. staroście obecną sytuację i powinna prosić o przedsięwzięcie środków, które by nie dopuściły do powtarzania się prowokacyj żydowskich.

Po wysłuchaniu tej deklaracji radni chrześcijanie wyłonili delegację do p. starosty w osobach dra Fiuto, p. Monkielewicza i p. Leśniaka, poczem przewodniczący rady inż. Wolnik zamknął posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej wobec braku quorum aż do decyzji odnośnych władz.

Wł. Bierniakowicz.

Motyw ze wsi polskiej



Muzeum Historii Naturalnej w Chicago założyło ostatnio nowy dział muzealny, poświęcony życiu bocianów. W dziale tym został zawieszony duży obraz, zatytułowany „Bociany w polskiej wsi". Obraz ten reprodukujemy.

KRONIKA

SIERPIEŃ 13 Sobota	Dziś: Hipolita i Kasjana Jutro: Euzebiusza Kapł. Wschód słońca — g. 3 m. 51 Zachód słońca — g. 6 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 12. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 12
Opad: 0,2
Wiatr: cisza
Tendencja: bar. lekki spadek ciśnienia
Uwagi: Dość pogodnie. W południe przelotny deszcz

— Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.:

Po pogodnym ranku w ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Miejscami burze i przelotne deszcze. Po przejściu burz lekkie ochłodzenie.

Wiatry zmienne z przewagą wiatrów z kierunków południowo - wschodnich.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— Wielka procesja na Pośpieszkę. W 18 rocznicę „Cudu nad Wisłą" dnia 15 sierpnia wyruszy z kościoła św. Bartłomieja na Zarzeczu o godz. 730 rano wielka procesja na Pośpieszkę do świeżo wybudowanego klasztoru O O. Redemptorystów. W procesji niesiony będzie przez ulice miasta łaskami słynący obraz Matki B. Nieustającej Pomocy, który w maju wystawiono ku czci publicznej w kościele św. Bałtromieja.

Na Pośpieszce w polowej tymczasowej kaplicy publicznej odprawi się o godzinie 10 sumę w czasie której o. redemptorysta wygłosi kazanie.

Po sumie zespół artystów dramatycznych, Katol. Sceny im. św. Geneziusza, odegra na terenie klasztornym sztukę dramatyczną z życia św. Stanisława Biskupa krak. p. t. „Biskup a król".

Z dniem tym O. O. Redemptoryści przenoszą się z Zarzecza na Pośpieszkę, gdzie trwają prace nad wykończeniem klasztoru oraz kaplicy publicznej w murach klasztornych mogącej pomieścić ponad 1000 osób.

OSOBISTE

— Odznaczenie za skuteczną walkę z nierządem i prostytucją. Za zasługi położone na polu walki z prostytucją i nierządem odznaczona została brązowym krzyżem zasługi kierowniczka III brygady policji obyczajowej st przodownica p Jadwiga Jastrzębska.

MIEJSKA.

— Komisja techniczna będzie radzić nad nowymi przepisami budżetowymi. W początkach przyszłego tygodnia Magistrat zamierza zwołać posiedzenie radzieckiej Komisji Technicznej, która ma zająć się zaopiniowaniem świeżo opracowanych przez Zarząd Miejski przepisów budowlanych

SPRAWY SZKOLNE

— Pryw. Gimn. Koedukacyjne im. Ks. P. Skargi z prawami gimnazjum państwowych — Wilno, ul. Ludwisarska 4, tel. 23-08, przyjmuje wpisy uczniów (nic) w wieku szkolnym do kl. I, II i III, oraz do kl. IV za zezwoleniem Kuratorium. Egzamin wstępny 1 września br.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Koło w Wilnie wzywa wszystkich Kolegów do wzięcia jak najliczniejszego udziału w „Święcie Żołnierza Polskiego" według następującego programu: **Dnia 14 sierpnia br.** o godzinie 8.30 rano zbiórka, w celu wzięcia udziału w uroczystościach Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowszczyków. Godz. 18.30 — zbiórka pocztów chorągwianych w lokalu Federacji przy ul. Św. Anny 2 odmarsz na Rossę w celu oddania hołdu Pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz poległym.

Dnia 15 sierpnia rb. — o godz. 845 zbiórka wszystkich organizacyj sfederowanych z chorągwiami przy lokalu Federacji ul. Św. Anny 2. Stawić się winny organizacje in corpore — Godz. 9 — odmarsz na plac Marszałka Piłsudskiego w celu wzięcia udziału w mszy świętej polowej. Godzina 17—19 koncerty orkiestr wojskowych: na placu Marszałka Piłsudskiego orkiestra 1 pp. leg. JP i w Cielętniku (na placu zabaw dla dzieci) orkiestra 5 pp leg.

RÓŻNE

— Groźba strajku w zakładach dla sierot żydowskich. W instytucjach dobroczynnych prowadzonych przez żydowski komitet sierot powstał zatarg. Zatarg powstał na tle zalegania z wypłacaniem zarobków pracownikom. Ponieważ zaległości są bardzo znaczne, w niektórych wypadkach, pracownicy nie otrzymują pobobno od 5 miesięcy, do komitetu wystosowane zostało ultimatum, w którym pracownicy domagają się natychmiastowego wypłacenia zaległości w przeciwnym razie grożą strajkiem.

— Lotna sprzedaż papierosów. Monopol Tytoniowy wprowadził ciekawą inowację w dziale sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych.

Wprowadzono mianowicie w porcie lotniczym na Porubanku, na stacjach autobusowych itp. ruchomą sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Lekarstwa dla ubogich po cenie kosztu

Z dniem 10 września r. b. ceny wszelkiego rodzaju leków i specyfików aptekarskich zostaną obniżone o 10 procent. Rozporządzenie ministra opieki społecznej, jakie ukazało się w tej sprawie, wchodzi w życie w 30 dni po ogłoszeniu i zawiera szczegółowy wykaz wszystkich lekarstw wraz z nowymi cenami.

Rozporządzenie przynosi poza tym wykaz około 100 lekarstw dla ludności ubogiej, które apteki obowiązane będą sprzedawać po cenie kosztu, a więc bardzo tanio. Z lekarstw tych będą mogli korzystać w pierwszym rzędzie bezrobotni i bezrolni.

NOWOGRÓDZKA

— Przygotowania do wystawy regionalnej Ziemi Nowogródzkiej, która odbędzie się w dniach od 11 do 22 września br. są obecnie już w pełnym toku. Ośmnaście sekcyj poszczególnych działów wystawy intensywnie pracuje nad zbieraniem eksponatów i opracowywaniem poszczególnych działów. Szereg najpoważniejszych firm oraz instytucyj i organizacyj społeczno - gospodarczych zgłosił swój udział i współpracuje z kierownictwem Wystawy. Prace sekcji artystyczno-dekoracyjnej Wystawy prowadzone są w szybkim tempie przy udziale specjalnie zaangażowanych fachowców. Wystawa mieścić się będzie w gmachu Bazaru Przemysłu Ludowego w Nowogródku, przy czym kilka pawilonów wystawionych zostanie na dziedzińcu obok gmachu.

— Sekcja kwaterunkowa Komitetu Dni Mickiewiczowskich kończy swe prace Zapewniono nocleg dla 1500 przyjezdnych wycieczkowiczów na „Dni Mickiewiczowskie". W razie napływu większej ilości turystów i wycieczkowiczów noclegi będą zorganizowane w Nowojelni, najpiękniejszej i najzdrowszej miejscowości na terenie województwa nowogródzkiego w odległości 23 klm. od Nowogródka. Zmobolizowane samochody i autobusy będą w stanie przewieźć jednoraozwo około 600 osób

LIDZKA

— Wycieczka dziennikarska przyjeżdża do Lidy. W dniu 18 bm. w godzinach rannych przyjeżdża do Lidy wycieczka dziennikarska, zorganizowana przez wojewódzki komitet „Dni Mickiewiczowskich" w Nowogródku. W wycieczce bierze udział 28 osób. Uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu większych placówek przemysłowych udadzą się autobusami do Nowogródka. Po drodze zwiedzą oni huty szklane Niemen, Nowojelnię.

— Klęska gradobicia w Werenowie. Wczoraj nad Werenowem przeszła burza gradowa, która poczyniła znaczne szkody w ogrodach. Ponadto zniszczyła zasiewy na przestrzeni 4 klm szerokości i 6 klm długości.

— Zamęczyła dziecko. Do ogrodu przy ul. Rajskiej 41 zostało podrzucone dziecko płci żeńskiej w wieku 4 miesięcy. Jak ustalono, dziecko zostało podrzucone przez Annę F. zam. w Lidzie (Rajska 42). Matka znęcała się wpierw nad dzieckiem, chcąc się pozbyć, w końcu zdecydowała się podrzucić.

Dziecko zmarło w szpitalu państwowym.

— WOJSKOWY MOTOCYKL WPADŁ NA WÓZ. Wojskowy motocykl prowadzony przez kpr. w Lidzie, zdążający szosą w kierunku Wilna na 2 klm. od Werenowa najechał na wóz Wiktora Nikolajewicza z Nowego Pola gm. werenowskiej. Wóz został rozbity a jadący na wozie Nikołajew i jego parobek zostali lekko poranieni.

— PRZESTĘPSTWA KARNO - SKARBOWE. Posterunkowi P. P. w Werenowie w czasie rewizji u Kazimierza Dojlidki w kol. Poleckiszki, znaleźli na strychu 300 g. suszu tytoniowego. Ponadto znaleziono u mieszkańca Wilna A. Gembickiego, czasowo przebywającego w okolicy Murawszczyzna, gm. iwiejskiej 10 kamyków do zapalniczek, pochodzenia zagranicznego.

BARANOWICKA

— Dostawy dla wojska. W Baranowiczach odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli intendentury DOK oraz KOP z przedstawicielami Wojewódzkiego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych z Nowogródka, oraz licznych spółdzielni i organizacyj rolniczych w sprawie organizacji dostaw dla potrzeb wojskowych.

Nowe ceny chleba

Starosta Grodzki Wileński ustalił z dniem 13 bm. następujące ceny chleba:

chleb razowy z mąki 95 proc. — 0,22 zł. za kg.

chleb pytlowy 65 proc. — bez zmian, tj. 0,30 zł za 1 kg.

RADIO

SOBOTA, dnia 13 sierpnia 1938 r.

6.42 Pieśń. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Orkiestra salon. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.557 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert Or. Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Jantar" — bajka kaszubska. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. 16.10 „Wesołe migawki". 16.45 „Piłsudski o orientacjach polskich w czasie wojny" — wygł. W. Baranowski. 17.00 Gdy zagra kapela. 17.50 Wil. wiad. sportowe. 17.55 Program na niedzielę. 18.00 Nasz program. 18.10 Poematy i ballady. 18.45 „Podole" — kwadrans poetycki. 19.00 Arie i pieśni w wykonaniu Olgi Olginy. 19.20 Pogadanka. 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy — audycja muzyczna. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wiecz. 20.53 Pogadanka. 21.00 „Kamizelka" opowiadanie Bolesława Prusa. 21.10 Polska Kapela Ludowa. 21.40 Transmisja fragm. meczu tenisowego Polska — Jugosławia i Wiad sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek.

NIEDZIELA, dnia 14 sierpnia 1938 roku.

7,15 — Pieśń; 7,20 — Koncert poranny; 8.15 — Gazetka Rolnicza; 8,35 — Program na dzisiaj; 8.40 — Wiadomości Rolnicze, Transmisja do Baranowicz; 8.50 — Gra kapela wiejska, transmisja do Baranowicz; 9,15 — Regionalna transmisja z Trok: a) reportaż wstępny, b) nabożeństwo; 11,15 — Transmisja ze zjazdu śpiewaczego w Starogardzie; 11,45 — Wycinki prasowe sprzed stu laty — felieton Czesława Zgorzelskiego; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał: 12,03 — Poranek muzyczny: 13,00 — „Miłosna niedola Asnyka" — szkic literacki; 13,15 — Muzyka obiadowa; 15.00 — Transmisja fragmentów uroczystości Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieży Wiejskiej Związku Młodej Polski; 15,35 — Audycja dla wsi; 16,30 — Komedia Aleksandra Fredry: „Gwałtu co się dzieje"; 17,10 — Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej; 17.35 — Tygodnik dźwiękowy; 18,00 — Koncert rozrywkowy; 19,00 — w przerwie: chwila Biura Studiów; 19,45 — Transmisja z Poznania fragmentów zawodów wioślarskich Polska — Węgry; 20.00 — „Przed chatą na ławce" — wieczornynka w wyk. Zespołu Młodzieży ze wsi Jakszty; 20.30 — Gawęda świetlicowa; 20.40 — Przegląd polityczny; 20 50 — Dziennik wieczorny; 21,00 — „Ta joj" — wesoła audycja; 21,40 — Transmisja fragmentów meczu tenisowego Polska — Jugosławia i wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni; 22,00 — „Rycerskość wieśniacza" — opera P. Mascagni'ego; 23,10 — Ostatnie wiadomości; 23,15 — Zakończenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Ostatnie przedstawienia w Teatrze na Pohulance! Dziś, w sobotę dnia 13 sierpnia o godz. 8.30 wiecz. — Teatr na Pohulance gra z dużym powodzeniem — dramat w 3 aktach Wojciecha Bąka p. t. „Protest" w wykonaniu pp. T. Koronkiewiczówny (Barbara), J. Wasilewskiego, I. Jasińskiej - Detkowskiej i J. Wiedeńskiej.

— Świąteczne popołudniówki! W niedzielę dnia 14 i w poniedziałek dnia 15 sierpnia Teatr na Pohulance daje dwie ostatnie popołudniówki (o godz. 4.15) dramatu Wojciecha Bąka „Protest" w premierowej obsadzie zespołu

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Występy zasłużonych artystów wileńskich M. Dowmunta i L. Wołłejki. Cenieni i zasłużeni artyści sceny wileńskiej M. Dowmunt i L. Wołłejko wystąpią dziś w otoczeniu S. Piaseckiej, A. Cezarewicza i S. Kubińskiego w dwóch kameralnych operetkach „Colombina" W. Rapackiego i „Pieśni Tyrolu" Koschata. Zespół orkiestry pod batutą Wł. Szczepańskiego. Ceny zniżone. Wycieczki zbiorowe korzystają ze specjalnych zniżek biletowych.

— Popołudniówki świąteczne w „Lutni". W niedzielę i poniedziałek odbędą się przedstawienia popołudniowe. Dwie kameralne operetki „Colombina" i „Pieśni Tyrolu". Początek o godz. 4.15 p. p.

Kurjer Sportowy

Gramy z Olimpią

Jesteśmy w przededniu dwuch niezmiernie ciekawych meczów piłkarskich z doskonałą drużyną łotewską Olimpią, która grać będzie w Wilnie w niedzielę i poniedziałek z piłkarzami WKS Śmigły. Olimpia zaliczona jest do rzędu czołowych drużyn piłkarskich Łotwy. Drużyna ta posiada kilku stałych reprezentantów Łotwy, którzy znani są nam już dosyć dobrze z poprzednio rozgrywanych spotkań z piłkarzami Łotwy. Warto bowiem przypomnieć, że przed kilku laty stosunki sportowe, zwłaszcza piłkarskie, z Łotwą były bardzo ożywione.

Odbywały się często mecze jak w Wilnie, tak też i w Rydze, dokąd wyjeżdżali nasi gracze. Na ogół z Łotyszami mieliśmy dotychczas dużo szczęścia. Przed pięciu bodaj laty reprezentacja Wilna pokonała w Rydze reprezentację Łotwy.

Sądzimy, że i tym razem uda się WKS Śmigły pokonać Olimpię, chociaż trzeba pamiętać, że w Łotwie poziom piłkarski znacznie się podniósł. Mogą więc być niespodzianki, lecz i poziom piłkarzy WKS Śmigły też podniósł się. Zwyciężyliśmy Łotyszów jeszcze wówczas, gdy nie mieliśmy drużyny ligowej. Dla WKS Śmigły oba te mecze będą doskonałym treningiem przed czekającymi meczami o mistrzostwo Ligi. Pierwszy mecz z Polonią nie jest za górami, a będzie to jeden z najpoważniejszych meczów. Z Polonią w Wilnie, do której nigdy nie mieliśmy szczęścia powinniśmy wygrać. Dużo ciekawego materiału dostarczą nam właśnie te mecze z Łotyszami, które mieć będą charakter imprez międzynarodowych, które w Wilnie należą, niestety, do rzadkości. Nic też dziwnego, że zapowiedź przyjazdu Olimpii budzi w kołach sportowych Wilna zrozumiałe zainteresowanie.

WKS Śmigły na mecze te wystąpi w najsilniejszym składzie. Jakoby mamy zobaczyć kilku nowopozyskanych, a dobrze zapowiadających się graczy, którzy będą mieli już prawo grać w meczach ligowych.

Spotkania z Olimpią odbędą się na reprezentacyjnym stadionie przy ul. Werkowskiej. Początek meczów o godz. 17. Dobrze się stało, że właśnie w przededniu meczów ligowych WKS Śmigły zmierzy swe siły z doskonałą drużyną zagraniczną.

Motocykliści z całej Polski w Wilnie

Trasa VIII patrolowego raidu motocyklowego szlakiem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przebiegać będzie, jak i w poprzednich latach, przez Wilno. Raid rozpocznie się 13 sierpnia z Warszawy. Pierwszy etap prowadzić będzie z Warszawy do Krakowa.

Do Wilna motocykliści przyjadą dopiero 19 sierpnia. Przyjadą oni z Łomży przez Augustów, Suwałki, Sejny i Grodno. Etap ten wynosi 418 km i należy do najtrudniejszych. Motocykliści po przybyciu do Wilna spędzą tutaj noc, a o godz. 4 rano wystartują z Wilna do Warszawy. Trasa prowadzić będzie przez: Lidę, Skidel, Grodno i Białystok. Etap ten liczyć ma 464 km.

Tegoroczny raid patrolowy obudził znacznie większe zainteresowanie, niż poprzednie. Na starcie zbiorą się najwybitniejsi motocykliści. Ilość zgłoszeń przekroczy 100. Wszyscy uczestnicy podzieleni zostaną na klasy. Przeciętna szybkość wahać się będzie od 40 do 45 km na godzinę.

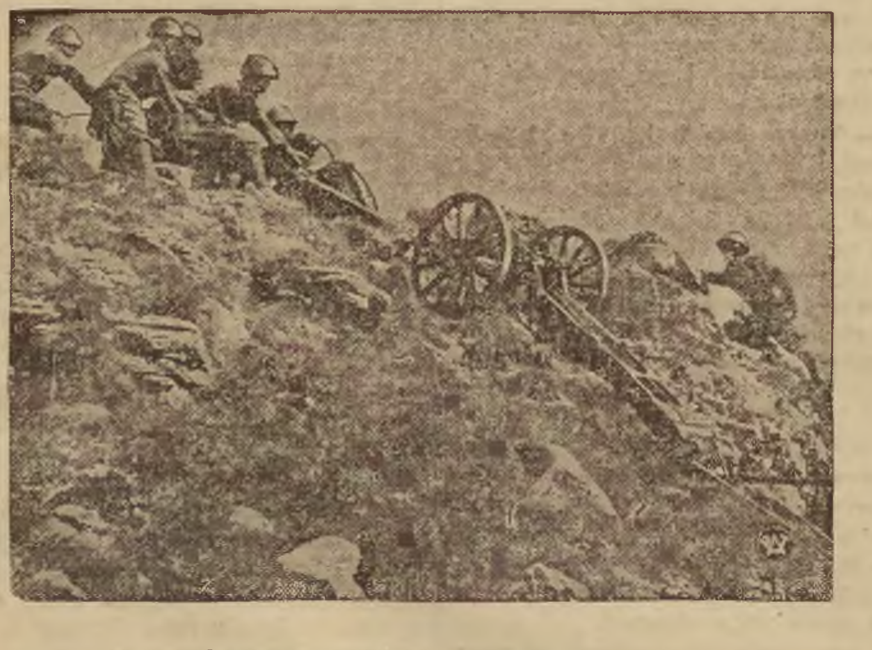
Meta etapu wileńskiego mieścić się będzie zapewne na placu Katedralnym. Ogółem trasa liczy 2.800 km. Organizatorem raidu jest Legia warszawska. Główną nagrodą jest puchar wieczysty, ofiarowany przed laty przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Siedmiodniowy ten raid będzie imponującą rewią sportu motocyklowego w Polsce. Pod względem propagandowym spełni on poważną rolę, zwłaszcza jeżeli chodzi o teren Polski północno wschodniej.

Wojska na manewrach



Fragment z wielkich manewrów francuskich w Alpach. Strzelcy alpejscy na pozycji.



Ćwiczenia górskiej artylerii czeskiej.

Sprawa powtórnego meczu Cracovia—Polonia

Zarząd Cracovii otrzymał z Polskiego Zw. Piłki Nożnej polecenie uzgodnienia do dnia 1 września z Zarządem Polonii terminu powtórnego meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia — Polonia.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Cracovii zaproponował Polonii terminy 6 lub 11 listopada r. b.

Fantastyczne wyniki w rzucie oszczepem

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Turku w Finlandii doszło do sensacyjnego pojedynku najlepszych oszczepników świata. Pojedynek wygrał Finn, Matti Jaervinen, który osiągnął 76,48, zbliżając się w ten sposób jedynie o centymetry do swego słynnego rekordu światowego. Drugi z kolei Finn, Nikkanen, uzyskał 74,77 m. Trzecim był Szwed Atterwall — 73,73, czwarty Estończyk Sule, osiągnął 70,62 m.

Nikkanen w sześciu rzutach ustanowił swego rodzaju rekord, osiągając najlepszą chyba na świecie serię rzutów. Uzyskał on mianowicie kolejno 74 m, 73 m, 74,77, 72,50 m, 73 m. Wszystkie zatem rzuty przekraczały granicę siedemdziesięciometrową.

W biegu na dwie mile angielskie zwyciężył Pekuri 9:05,6 przed Lehtinenem 9:10,2.

Lazek mistrzem Europy wszystkich wag

W Wiedniu wobec 10.000 widzów rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo Europy wszystkich wag, pomiędzy dotychczasowym mistrzem, wiedeńczykiem Heinz Lazek a mistrzem Włoch, trypolitańczykiem Santa de Leo. Lazek wygrał po ciężkiej 15 rundowej walce, nieznacznie na punkty.

Donald Budge przechodzi na zawodowstwo?

W Nowym Jorku rozeszły się pogłoski, że pierwsza rakieta świata, mistrz Wimbledonu, Francji i Ameryki, zdecydował się przejść na zawodowstwo. Budge ma wziąć udział w siedmiomiesięcznym tournee, urządzonym przez firmy, wyrabiające artykuły sportowe. Za to tournee Budge ma otrzymać 100.000 dolarów. Pierwszy swój mecz w charakterze zawodowca Budge ma rozegrać z Vinesem w styczniu przyszłego roku w Nowym Jorku. Następnie Amerykanin ma spotkać się z Perrym. Przed przejściem na zawodowstwo Budge ma jeszcze bronić tytułu mistrza Ameryki.

Te same koła sportowe w N. Jorku twierdzą również, że wraz z Budgem na zawodowstwo ma przejść jego stały partner w grze podwójnej Mako.

Budge, zapytany przez jednego z dziennikarzy angielskich na temat tych uporczywych pogłosek, oświadczył krótko: „Panowie wiedzą o tym lepiej ode mnie".

Katastrofa samochodowa w N. Wilejce

Wczoraj w N. Wilejce na ul. Połockiej samochód prowadzony przez dr Grabińskiego Wilno (Portowa 5) skutkiem zepsucia się kierownicy wpadł na słup telegraficzny. Samochód uległ rozbiciu, zaś dr Grabiński odniósł ogólne potłuczenia. Rannego przywieziono do Wilna (c)

Zamach samobójczy robotnicy

Stefania Kawecka, (Trakt Batorego 49) z powodu braku pracy targnęła się na życie, wypijając większą dozę jodyny. Desperatkę w stanie ciężkim skierowano do szpitala św. Jakuba.

Szajka warszawskich oszustów skazana

Na kiermaszu św. Kazimierza w r. b. rozgromiono szajkę oszustów warszawskich w składzie 4 mężczyzn i 2 kobiet. Szajka trudniła się oszukańczą grą. Oszustów ujęto z aparatami do gry. Stawieni przed Sądem Grodzkim skazani wszyscy zostali na rok więzienia. Wczoraj Sąd Odwoławczy w Wilnie wyrok I instancji zatwierdził. (c)

Wiadomości radiowe

GODZINA NIESPODZIANEK.

Dzisiaj o godz. 22 — Rozgłośnia Wileńska nada urozmaiconą audycję słowno-muzyczną p. t. „Godzina niespodzianek". Muzyka, humor, śpiew — oto elementy tej barwnej audycji, której chętnie posłucha każdy.

WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Wycieczka dla radiosłuchaczy w niedzielę 14 sierpnia wyjątkowo nie odbędzie się.

Rozkład jazdy statków

„PAN TADEUSZ" i „SOKÓŁ", kursujących między **Wilnem a Werkami**, z przystankami **w Pośpieszce Wołokumpii, Kalwarii i Plaży Werkowskiej**, od dnia 12 sierpnia 1938 r. w niedzielę i święta, do odwołania.

Odjazd z Wilna: 7*; 8,40; 9,15; 11,35; 12,10; 14,20; 15,20; 17,10; 17,50.

Odjazd z Werek: 8,20*; 10,05; 10,40; 13; 13,40; 15,45; 16,40; 18,55; 19,20.

W razie niepogody obowiązuje rozkład jak w dnie powszednie.

W dnie powszednie odjazd z Wilna: 8,50*; 10,10; 11,30*; 12,50; 14,10*; 15,30; 16,50*; 1810.

Odjazd z Werek: 10,15*; 11.35; 12,55*; 14,15; 15,35*; 16,55; 18,15*; 19,35.

Dla wycieczek są wolne statki.

Wszelkich informacyj oraz wynajęcie statków uskutecznia się na przystani statków J. Borowskiej w Wilnie ul. Tadeusza Kościuszki, telefon 15-96.

UWAGA *: godziny dodatkowe przy większej frekwencji.

Ogłoszenie

Józef Płatakis, notariusz w Wilnie, Wielka 56, obwieszcza, że 16 sierpnia 1938 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w Wilnie, przy zaułku Warszawskim Nr 11, licytacja mebli, które można oglądać tamże w dniu licytacji.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73: Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis